NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.

Rok X. **Kraków, piątek 14 października 1927** **Nr. 271**

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: ...ów. ul. Orzeszkowej 7. Numer telefonu 279. — Konto czeko... O. w Krakowie 400.630.
Nakładem Spółki Wydawr... ...WY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty należy ... wprost do Administracji. Komunikaty przesłane ... będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwra... ...raty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny prz... od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85. wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. :'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%. zagranicz. o 100% droższe.

Wobec zrealizowania pożyczki

Kraków, 13 października.

Po długich perypetjach, śledzonych przez społeczeństwo z zapartym tchem, dobiły zatem rokowania pożyczkowe do szczęśliwego końca. Zgoda bankierów amerykańskich na kurs emisyjny 92 oznacza załatwienie ostatniej kwestji, która jeszcze była sporną, tak, iż wobec poczynionych już oddawna przygotowań można oczekiwać wpływu pożyczki w bliskim czasie. Uczucie radości, które opanowuje w tym momencie całe nasze społeczeństwo, jest w zupełności usprawiedliwione, gdyż bez przesady moment obecny stanowi prawdziwy przełom w rozwoju naszego życia gospodarczego. Pożyczka obecna, jak to już kilkakrotnie wyjaśnialiśmy, jest właściwie pożyczką stabilizacyjną, a nie inwestycyjną, i z tego powodu podnosiły się w ostatnich czasach dość liczne głosy, uznające pożyczkę o tym charakterze za niepotrzebną, a powodującą dość znaczne koszta bez widocznych korzyści. Pogląd ten jest oczywiście z gruntu błędny i dobrze uczynił nasz rząd, że nie dał się argumentami temi odwieść od postanowienia zaciągnięcia obecnie właśnie takiej, a nie innej pożyczki.

Ludzie, którzy pożyczkę stabilizacyjną uważają za niepotrzebną, są zapewne zdania, że jest to w porządku, jeżeli w państwie 30 miljonowem właściwą walutą obiegową nie jest waluta własna, lecz dolar! Przyzwyczailiśmy się wprawdzie już do tego stanu, ale na szczęście nie straciliśmy jeszcze świadomości, jak anormalnym jest stan obecny, gdy wszystkie umowy o dłuższym terminie zawierane są tylko w dolarach, bo tylko dolar uważany jest za pieniądz o stałej wartości, i gdy we wszelkiego rodzaju naszych stosunkach handlowych z zagranicą, czy to chodzi o interesy importowe, czy eksportowe, czy też kredytowe niema nawet mowy o tem, by za podstawę tych interesów przyjąć własną naszą walutę, lecz zmuszeni jesteśmy operować choćby najbardziej egzotycznemi walutami. Nie ulega wątpliwości, że stan ten bynajmniej nie powiększa naszego prestigu zagranicą, a jak dalece ujemnie wpływa on na rozwój naszej ekspanzji gospodarczej, wiedzą o tem dobrze wszyscy interesowani.

Przeprowadzenie planu stabilizacyjnego przy pomocy obecnej pożyczki da nam znowu walutę mocną, opartą na złocie, którą mieliśmy w Polsce zaledwie przez niespełna jeden rok. Co więcej, uzyskujemy obecnie pewność, że nie spotka nas znowu to co się stało w lecie 1925, bo podstawa nowej naszej reformy walutowej będzie bez porównania pewniejsza i trwalsza, niż ta, na której w swych samowystarczalnych zapędach chciał ją oprzeć p. Grabski w roku 1924. Wystarczy przemyśleć wszystkie te rzeczy i zdać sobie sprawę, w jak innych zupełnie odtąd warunkach będzie się mogło rozwijać nasze życie gospodarcze dzięki stałości waluty, by uznać fakt zaciągnięcia pożyczki stabilizacyjnej za moment przełomowy dla Polski.

Nietylko tę jedną korzyść da nam jednak obecna pożyczka. Przez nią to bowiem uzyskujemy ścisły związek z tak potężną finansjerą amerykańską, która będzie miała odtąd właśnie dzięki tej pożyczce jak najżywszy interes w rozkwicie naszej gospodarki. Dotychczas bowiem interesowała się ona w Europie tylko ulubionym swoim pupilem, Niemcami i kokietowała od czasu do czasu Rosję, co oczywiście ze względu na sprzeczność interesów tych państw z Polską odbijać się musiało na nas bardzo niekorzystnie. Dzięki obecnej pożyczce ten fatalny stan rzeczy ulegnie zasadniczej zmianie, przyczem wolno nam mieć nadzieję, że wobec wyraźnego przesycenia Niemiec kredytami amerykańskiemi poczną kapitały tamtejsze szukać ujścia raczej w Polsce, tak ze względu na ogromne niewyzyskane nasze bogactwa naturalne, jak i ze względu na rolę, jaką Polska odegrać może w przyszłości jako brama wypadowa na Wschód. Wiadomo u nas wszystkim, jak liczne i pilne prace czekają tylko na dopływ kapitału, który by umożliwił ich przeprowadzenie. Wystarczy wskazać na takie kwestje, jak budowa domów, dróg i kolei, by zdać sobie sprawę, jak wielkiem jest u nas zapotrzebowanie kapitału inwestycyjnego i jak korzystne widoki przedstawia lokata ich w tych przedsięwzięciach. Kluczem do otwarcia tego Sezamu może być tylko obecna pożyczka, usuwająca wszelkie ryzyka, wynikające z możliwości zachwiania się polskiej waluty. Jesteśmy dopiero u progu tej nowej sytuacji, więc konkretnych planów takich pożyczek inwestycyjnych nie może być dużo, wiadomo jednak, że już obecnie pewne, dość konkretne, projekty w tym kierunku istnieją.

Nie od rzeczy będzie jednak na tem miejscu kroplą zimnej wody ostudzić nieco tę falę go-



rącego entuzjazmu, jaka owładnęła obecnie społeczeństwem. Jest to tem potrzebniejsze, że wobec wrodzonej — zdaje się — skłonności naszej do krańcowych nastrojów, opanować nas może znowu beztroski optymizm, który już tylekroć nam zaszkodził. Trzeba więc zwrócić uwagę na to, że zrealizowanie pożyczki nie oznacza jeszcze usunięcia za jednym zamachem wszystkich naszych niedomagań gospodarczych i nie zamieni ono Polski w jakiś raj na ziemi. Wiele palących kwestyj woła u nas głośno o poprawę a sama pożyczka poprawy tej przynieść nie może. Nawet problem braku kapitału obiegowego, który zdawałoby się przestanie istnieć z chwilą, gdy tylko pieniądze pożyczkowe wpłyną do kraju, nękać nas będzie niestety jeszcze przez pewien — miejmy nadzieję — niedługi czas, bo zwolna tylko i w niezbyt wielkiej mierze będzie mógł nasz bank emisyjny zwiększać obieg pieniężny. Istnieje jeszcze długi szereg innych problemów gospodarczych, o których rozwiązanie będziemy musieli usilnie walczyć, nie chcemy jednak wyliczaniem ich obecnie ostudzać uczucia głębokiej radości, które tak słusznie nami owładnęło. Wystarczy, jeżeli wskażemy na konieczność kontynuowania nadal usilnej pracy nad rozwojem naszego życia gospodarczego, dla której to pracy znajdziemy w obecnej pożyczce potężny impuls.

Dr. B. Seiden.

Jak doszła do skutku umowa o pożyczce?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 10 Sin. We wtorek o godzinie 11-tej wieczorem wicepremjer Bartel w towarzystwie ministrów: skarbu Czechowicza oraz przemysłu i handlu Kwiatkowskiego przyjął w prezydjum rady ministrów kilku dziennikarzy pism stołecznych i prowincjonalnych, którym złożył następujące oświadczenie:

— Na wstępie przedstawię panom przebieg dnia dzisiejszego — rozpoczął wicepremjer prof. Bartel. — Rano nadszedł telegram, którego treść zakomunikowana została natychmiast rządowi i była przedmiotem mojej konferencji z ministrem skarbu Czechowiczem. W godzinach południowych przedstawiłem treść telegramu p. Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Wieczorem o godz. 6-tej m. 30 przyjechał z Grodna Marszałek Piłsudski, z którym odbyłem konferencję najpierw w aucie, a potem w Belwederze. Ustaliliśmy, że o godz. 9 m. 30 odbędzie się u Marszałka rada gabinetowa. Rezultatem posiedzenia było ustalenie treści pisma ministra skarbu do reprezentantów konsorcjum banków, doręczonego im późnym wieczorem.

W tem miejscu prof. Bartel odczytuje następujące ustępy tego pisma:

— „Powołując się na nasze porozumienie, potwierdzam oświadczenie moje, zakomunikowane już panom ustnie z upoważnienia rządu, a mianowicie, że rząd zgadza się na emisję pożyczki stabilizacyjnej na następujących warunkach:

Cena emisyjna wynosi 92 ;

Obligacje wypuszczone będą z datą emisji 15 października 1927 r.:

Fundusz amortyzacyjny, wystarczający do wycofania całej emisji w terminie jej płatności, będzie wynosił w ciągu pierwszych 4 lat 4 procent od sumy wykupu pożyczki, wynoszącej 103 proc. jej sumy nominalnej i będzie wzrastał o pół procent co każde cztery lata.

— Zostaje nam zarezerwowane — dodaje wicepremjer Bartel — prawo skupu przedterminowego po 10 latach po kursie 103.

— W dalszym ciągu pisma ministra Czechowicza — mówi dalej wicepremjer — zapowiada on, że po otrzymaniu od reprezentantów amerykańskich odpowiedzi na swój list rząd natychmiast podpisze kontrakt kupna obligacyj, zaś następnego dnia po podpisaniu tego kontraktu rząd ogłosi dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, dotyczący planu stabilizacyjnego i upoważniający ministra skarbu do zawarcia kontraktu pożyczkowego. **Równocześnie będzie podpisana umowa pożyczkowa i wydany dekret Prezydenta Rzplitej o stabilizacji złotego.**

Na zapytanie jednego z dziennikarzy co do ogólnej sumy pożyczki wicepremjer oświadczył:

— **Wynosi ona 62 milj. dolarów 2 milj. funtów sterlingów, razem około 72 milj. dolarów brutto.**

Amerykanie akceptują warunki rządu polskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 10. Sin. Dziś rano pp. Monnet i Fisher przesłali na ręce ministra skarbu odpowiedź potwierdzającą oficjalnie warunki polskie, zawiadamiając zarazem p. ministra, że zostali upoważnieni do podpisania układu pożyczkowego na umówionych warunkach. Wobec urzeczywistnienia formalności wymiany listów przewidzianych przez regulaminy bankowe, podpisanie pożyczki nastąpi jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego. Ze strony polskiej układ zostanie podpisany przez ministra Skarbu p. Czechowicza, ze strony konsorcjum bankowego podpiszą delegaci pp. Monnet i Fisher. W dniu jutrzejszym ukażą się dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej, jeden o stabilizacji złotego, które go kurs zostanie zaokrąglony, drugi legalizujący zawartą pożyczkę. W układzie pożyczkowym ma być zawarta klauzula, że umowa stanie się ważną po ukazaniu się odpowiedniego dekretu Prezydenta. W ten sposób w całej sprawie pożyczkowej Sejm zostanie pominięty. Emisja pożyczki nastąpi w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Zespół banków polskich subskrybuje miljon dol.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 10 Sin. Rząd polski chcąc dać możność uczestniczenia w emisji pożyczki również swym obywatelom zastrzegł sobie podczas rokowań z delegatami, aby w ogólnej sumie 72 miljonów dolarów była transza w wysokości miljona dolarów. W tym celu powstało pod przewodnictwem Banku Handlowego towarzystwo, które weźmie na siebie rozdział tej kwoty.

P. Wieniawski prezes rady Banku Handlowego udzielił przedstawicielom prasy następujących informacyj: Do komitetu międzybankowego, który zajmie się rozsprzedażą transzy polskiej wchodzą: Bank Handlowy w Warszawie, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Warszawski Bank Dyskontowy, Bank Amerykański w Polsce, Bank Zachodni, Bank Ziemski, Polski Bank Przemysłowy i Powszechny Bank Związkowy. Sprawa organizacji sprzedaży i terminu i. zw. wyłożenia publicznego zaofiarowania będzie załatwioną w najbliższych dniach.

Konferencje marsz. Piłsudskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 10. Sin. Marszałek Piłsudski udał się dziś w południe na Zamek celem omówienia z p. Prezydentem Rzeczypospolitej zarówno spraw związanych z zawarciem pożyczki jak i innych aktualnych zagadnień politycznych. Następnie p. marszałek odbył w Prezydjum Rady Ministrów konferencję z p. wicepremjerem Bartlem. Wreszcie marszałek odbył dłuższą konferencję z zastępcą ministra spraw zagranicznych p. Knollem.

Pos. Ziemięcki (PPS) kandydatem na stanowisko prezydenta Łodzi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Łódź, 12 10. Wczoraj wieczorem odbyło się poufne posiedzenie komitetu PPS. Na posiedzeniu tem omawiano sprawę wysunięcia kandydatury z pośród PPS. na prezydenta Łodzi. Po dłuższej dyskusji ustalono, że na stanowisko to będzie kandydował jeden z wybitnych przywódców PPS, prawdopodobnie poseł Ziemięcki. Z końcem tygodnia odbędzie się pierwsza konferencja z przedstawicielami niemieckiej partji socjalistycznej i Bundu, w sprawie podziału stanowisk w magistracie i radzie miejskiej.

Stały wzrost eksportu węgla polskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 10 Sin. Wywóz węgla polskiego wzrasta stale, pomimo, że strajk górników angielskich skończył się już oddawna i pomimo, że wojna celna z Niemcami jeszcze trwa.

We wrześniu br. wywieźliśmy o 371.000 tj. o 52.7 proc. więcej, niż w maju z. r., pomimo, że maj z. r. był właśnie pierwszym miesiącem strajku angielskiego. Wywóz węgla we wrześniu b. r. dosięgnął 1.075.000 ton, w sierpniu b. r. wynosił 1.044,000 ton, podczas gdy przeciętna miesięczna cyfra wywozu wynosiła w pierwszem półroczu 1927 r. 907.000 ton, a w pierwszem półroczu 1926 r. zaledwo 772,000 ton.

Silna zwyżka na giełdzie warszawskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 10. Sin. Na tutejszym rynku akcyjnym na wiadomość o zawarciu pożyczki zanotowano silną zwyżkę wszystkich papierów. Popyt na akcje jest bardzo znaczny wobec spodziewanej dalszej zwyżki. Na rynku walutowym obroty zupełnie zawieszone. Kurs dolara 8.91.

Zwyżka złotego w Berlinie

Berlin. 12. 10. PAT. Wiadomość o zakończeniu rokowań w sprawie pożyczki amerykańskiej dla Polski wywołała na giełdzie tutejszej korzystne wrażenie dla kursu złotego. O ile w poniedziałek i wtorek spłaty na Warszawę notowano 46.775 do 46.973, to dziś te same przekazy notowane były 46.95 do 47.15. Waluta polska, którą notowano we wtorek 46.45 do 46.85 uzyskała dziś kurs 46.675 do 47.175.

Berlin, 12 10 PAT. „Berliner Tageblatt" podając z Warszawy wiadomość o zakończeniu rokowań w sprawie pożyczki pisze, że pomyślne zakończenie tych rokowań powinno być z niemieckiego punktu widzenia powitane z zadowoleniem, gdyż przez tę sanację finansową stworzoną zostanie spokojna atmosfera gospodarcza mogąca korzystnie wpłynąć na dalsze przyjazne prowadzenie niemiecko-polskich rokowań handlowych.

25.000 dolarów na żyd. instytut patologiczny w Warszawie

Nowy Jork. 12. 10. ŻAT. Powstał tu stały komitet, mający na celu popieranie żydowskiego instytutu patologicznego w Warszawie. Komitet podjął się zebrania w najbliższym czasie 25 tysięcy dolarów na rzecz instytutu. Założenie tego komitetu jest rezultatem akcji specjalnego wysłannika z Warszawy Dr. Szreuta.

Co mówią wybitni przedstawiciele sfer gospodarczych o znaczeniu pożyczki dla Polski?

Wywiady własne „Nowego Dziennika."

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 10. Sin. Wasz współpracownik zwrócił się do szeregu przedstawicieli sfer gospodarczych z prośbą o wypowiedzenie opinji w sprawie znaczenia pożyczki dla Polski.

Poseł Wiślicki

oświadczy: Zawarcie pożyczki jest rzeczą niezwykle doniosłą. Jeżeli chodzi o skutki pożyczki, to ze względu na poprawę życia gospodarczego będzie mogła nastąpić zmiana systemu podatkowego. B. Minister skarbu Grabski oparł swój system podatkowy na tem, że rząd polski nie otrzyma pożyczki. Obecnie gdy pożyczka ta już jest, nastąpi zmiana uciążliwego systemu podatkowego.

Wiceprezes Banku Polskiego

Dr. Młynarski

oświadczył: „Jest to zwrotny punkt w naszej historji gospodarczej. Znaczenie tej pożyczki leży nietyle w ilości pieniędzy, które otrzymamy ani w wysokości kursu, czy oprocentowania, ale w tem, że zawieramy nareszcie coś w rodzaju traktatu z kapitałem światowym, co nam otworzy rynki zagraniczne, umożliwi wielki dopływ kapitału na inwestycje i planowe konkretne cele na coraz dogodniejszych i tańszych warunkach oprocentowania.

Pożyczka, która będzie podpisana ma odegrać rolę klucza, otwierającego rynki zagraniczne dla polskich potrzeb. Powinna ona stać się zarazem żurawiem, który sam podnosząc się w górę, będzie automatycznie podnosił kurs i oprocentowanie wszelkich innych późniejszych operacyj finansowych."

Senator Szereszewski:

Pożyczka ta została zawarta na tych samych podstawach, co pożyczki udzielone innym państwom europejskim. Powinna ona być obróconą na cele inwestycyjne. Od oględnego i rozumnego użycia tej pożyczki zależy rozwój życia gospodarczego Polski, gdyż dotychczasowe rządy nie stały na wysokości zadania w używaniu pożyczek. Najważniejszą korzyścią pożyczki jest stabilizacja złotego, która może się przyczynić do stabilizacji życia gospodarczego. Na zapytanie waszego współpracownika, czy w pożyczce zaangażowany jest też kapitał żydowski, senator Szereszewski zwrócił uwagę, że w swoim czasie prasa polska zarzucała firmie Blair et Comp, że jest w kontakcie z firmą Loeb do której należy również Feliks Warburg. Oczywiście trudno sobie wyobrazić, by ta pożyczka odbyła się z pominięciem kapitału żydowskiego.

Poseł Byrka

oświadczył krótko, że z wiadomości otrzymanych z prasy trudno mu omówić i ocenić ostatnią pożyczkę, dlatego też wstrzymuje się z wypowiedzeniem zdania w tej sprawie. W każdym razie nie można tej pożyczki porównać z fałszywemi pożyczkami p. Grabskiego.

Dr. Eisenstadt wyjechał do Rosji

Ryga. 12. 10. ŻAT. Bawił tu w przejeździe do Rosji znany działacz jidyszystyczny członek partji poale-syon-lewicy Dr. Eisenstadt, który, jak wiadomo został wydalony z Polski. W rozmowie z ryskim korespondentem ŻAT'a Dr. Eisenstadt zaprzeczył pogłoskom, jakoby Rosja nie chciała go wpuścić oświadczając, że gdy rząd sowiecki dowiedział się, że mają go odstawić do granicy polsko-sowieckiej wydał telegraficzne polecenie straży pogranicznej, aby go przepuściła, lecz jak się potem okazało, został dr Eisenstadt wysłany do innego punktu na granicy, gdzie depesza nie dotarła. Eisenstadt został przeto odesłany pod eskortą do Gdańska, gdzie otrzymał wszystkie niezbędne dokumenty do wyjazdu do Rosji sowieckiej.

Marx i Stresemann będą we Wiedniu w połowie listopada

Wiedeń, 12 10. PAT. „N. Fr. Presse" donosi ze strony dobrze poinformowanej, iż kanclerz Rzeszy Marks i dr Stresemann przybędą do Wiednia w połowie listopada.

— **Z TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO.** Dziś we czwartek o godz 6-tej pop. w sali Izby Handlowej wygłosi p Dr Karol Krzetuski odczyt n t „Neomerkantylizm polski". Goście mile widziani.

Lekcja wyborów municypalnych

Przeprowadzone w ostatnich dniach wybory w szeregu miast b. Kongresówki stanowią bardzo znamienny symptomat przesuwania się na strojów społeczeństwa na lewo. Wystarczy wskazać np. tylko na to, że podczas gdy w r. 1922 padło w Łodzi na listę socjalistyczną około 20.000 głosów, a na komunistyczną 14.000, to obecnie ilość głosów socjalistycznych wyniosła przeszło 55.000, a komunistycznych 42.000. W Warszawie 1 komunista przypada na 7 mieszkańców, a w Łodzi, co szósty mieszkaniec jest komunistą. Tym wszystkim, którzy zechcą przy tej sposobności ukuć kapitał przeciw Żydom, zacytujemy tu w nawiasie uwagę chadeckiej „Rzeczypospolitej“ z 12 bm.: „Listy niemieckie i żydowskie w Łodzi zebrały w 1923 r. 77 tys. głosów, obecnie padło na nie przeszło 80 tys., z czego wniosek, że w przyrości komunizmu bierze udział niemal wyłącznie ludność polska“.

Charakterystycznym jest również prawie zupełny upadek endecji. Można poprostu mówić o jej — pogromie. Dawna jej świetność należy do przeszłości. „Dwugroszówka“ nie usiłuje nawet zaprzeczyć oczywistym faktom, a tylko pociesza się tem, że i sanacja poniosła klęskę.

To istotne twierdzenie jest zresztą faktem, któremu „Nasz Przegląd“ poświęca parę słusznych uwag:

„Czemu partja rządowa poniosła tak dotkliwą klęskę? Z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, że Rząd wpatrzony ciągle w abstrakcyjny ideał sanacji moralnej, zapomniał, że donioślejszą jest sanacja materjalna. Albowiem stan moralny władzy nie da się dokładnie zmierzyć, więc trudno dowieść, że się obecnie znacznie zmieniło na lepsze. Natomiast położenie materjalne woła tubalnym głosem i daje się straszliwie odczuwać w kieszeni każdego obywatela. Okropny wzrost drożyzny, pomimo stabilizacji i pewnego nawet poprawienia kursu złotego, zupełnie niweczy owoce sanacji moralnej. To samo da się powiedzieć o podatkach, które nie uległy obniżeniu, o ograniczeniach paszportowych, odgradzających nas chińskim murem od kulturalnego zachodu.

— Cóż mi z tego, że obecnie zmniejszyła się liczba łapowników i skarbokradców, lub nawet spadła niemal do zera, gdy zyskane na uczciwości pieniądze do mojej kieszeni nie wpadły — rozumuje przeciętny obywatel. Legalny brak oszczędności nielegalnej. Bo i na cóż to się obraca tyle pieniędzy, skoro nawet nie otrzymują poważniejszej podwyżki urzędnicy, którzy przynajmniej staliby się zamożniejszymi konsumentami, dając zarobek fabrykantowi, kupcowi i robotnikowi.

Dopóki to się nie zmieni. Rząd nie może liczyć na zwolenników w kołach społecznych. pomimo wiary, jaką się żywi w jego najlepsze intencje i pomimo świadomości, że na lepszy rząd Polska w obecnych warunkach zdobyć się nie może.

Taka jest przyczyna objektywna porażki zwolenników rządowych. Ale jest także powód subjektywny. Rząd nie okazał się dobrym organizatorem społeczeństwa. Potrafił zburzyć, ale nie może budować. Zniszczył endecję, ale na jej miejscu zostawił próżnię, wypełnioną przez skrajną lewicę. Skoro zrezygnował z pomocy socjalistów, skazawszy ich na rolę opozycji, należało przynajmniej zjednać klasę burżuazyjną. Nie było to zadaniem trudnem. Jest ta jemnicą publiczną, że endecja nie ma szczerych zwolenników w sferze mieszczańskiej, o ile chodzi o kupiectwo i przemysł. Burżuazja nie jest nigdzie na świecie zwolenniczką szowinizmu, zwłaszcza w zakresie wewnętrzno-politycznym. Gdyby rząd potrafił zorganizować koalicję całego mieszczaństwa krajowego idąc z nim ręka w rękę, nie czułby się w municypalności osamotnionym wobec ciosów opozycji lewicowej. A gdyby jeszcze — co z konieczności uczynićby musiał — uwzględnił słuszne postulaty mieszczaństwa, idące w kierunku uzdrowienia przemysłu i handlu, popierania inicjatywy prywatnej, uchylenia jawnych i tajnych ograniczeń wyznaniowo-narodowych, tamujących rozwój ekonomiczny kraju, nastąpiłoby w gospodarstwie takie ożywienie, nastałby taki dobrobyt mas, że i robotnicza opozycja znacznieby osłabła. Tego Rząd niestety nie uczynił, a jakkolwiek brak poparcia w samorządzie miejskim bezpośrednio nie zagraża jego panowaniu bo samorząd ma u nas kompetencje dość ciasne, to jednak, jako horoskop dla wyborów sejmowych, wynik wyborów municypalnych przedstawia się dla Rządu ponuro i opłakanie“.

Co do wyniku wyborów w ulicy żydowskiej, to ze swej strony i z przykrością skonstatować musimy rozbicie nietylko wśród ogółu żydowskiego, ale nawet wśród sjonistów. Pod tym względem ostatnie wybory komunalne powinny być ostrzeżeniem na przyszość. Pozatem podkreślá „Nasz Przegląd“, że „i tu partje robotnicze odniosły pewien sukces, — ale partje legalne. Komunizm wśród Żydów wielkiego powodzenia nie miał. Jest to zupełnie zrozumiałe. Do reprezentacji żydowskiej ludność żydowska nie może mieć wielkich pretensyj, bo ta o wszystko się upominała, a jeśli mało, lub nic nie osiągnęła, to nie jej wina. Tylko pewna część wyborców mogła być zdania, że walczono za mało energicznie, że zachowywano się zbyt ugodowo, i ta oddała głosy socjalistom. W rezultacie i niedostateczne powodzenie żydowskich list mieszczańskich jest klęską Rządu. To trzeba Rządowi powiedzieć otwarcie, właśnie w imię życzliwości dla niego i wiary w jego dobre chęci.“

Rozmaitości ze świata

Sensacyjny proces przeciw mafji sycylijskiej

Oskarżeni w żelaznych klatkach.

(y) Przed sądem przysięgłych w Termini Imerese, rozpoczął się właśnie z niezwykłem napięciem w całych Włoszech oczekiwany proces przeciw jednej z tzw. „mafij“ sycylijskich.

Proces ten budzi niezwykłe zainteresowanie już choćby dlatego że i pod względem zewnętrznym i formalnym różni się on nieco od innych rozpraw. Rozprawę przeciw „mafji“ sycylijskiej podzielono na 5 poszczególnych procesów, które toczyć się będą przed sadem przysięgłych przez kilka miesięcy. Pierwsza rozprawa — stosunkowo najmniejsza skierowana jest przeciw 153 oskarżonym: są to członkowie bandy sycylijskiej Andaloro—Ferradello.

Natłok publiczności w małej mieścinie niedaleko Palerma olbrzymi. Nic dziwnego, skoro oskarżonych widzi sie w — żelaznych klatkach. Klatki otaczają karabinierzy. Oskarżeni rekrutują się z najrozmaitszych sfer i są między nimi łazęgi i dandysi, starcy i dzieci niemal. Są również i kobiety, przedewszystkiem więc Giuseppa Salvo, 62-letnia matka przywódczyni jednej z mafji Andaloro. Kobieta ta zwana przez lud sycylijski „Królową Gangi“ zasiada na ławie oskarżonych wraz z czterema córkami i dwoma synami.

Litanja przestępstw mafji jest zbyt obszerna, by móc je tu wyliczyć wszystkie. Dość powiedzieć, że idzie tu o łańcuch wśród naprawdę romantycznych okoliczność dokonywanych szantażów, wymuszeń, a nawet morderstw na sycylijskich obszarnikach.

Zainteresowanie procesem we Włoszech tem większe, że bandy sycylijskie są tam bardzo popularne, silne i groźne.

Miasto, w którem mieszka tylko jeden człowiek

(—si) Nazywa się to miasto Phonix, a leży w Ameryce. Kiedyś liczyło 120,000 mieszkańców. Marzyło kiedyś o wielkiej przyszłości, jak St. Louis lub Filadelfja.

Założył je z początkiem naszego stulecia nie...i White, człowiek o ciemnej przeszłości, który już kilkakrotnie siedział w więzieniu. White zakupił w górach teren, ponieważ odkrył tam miedź. Dowiedzieli się o tem inni poszukiwacze skarbów i w krótkim czasie powstało miasto, liczące kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców. Przyszła potem wojna światowa, miedź stała się bardzo drogą. Nowojorskie banki zainteresowały się Phonixem. Powstały więc tam biura, hotele, kina, wielkie magazyny, a ludność podskoczyła do 120 tysięcy.

Po wojnie następuje szybki upadek miasta. Miedź spadła w cenie, a zresztą góry wszystko już wydały. Miasto pustoszeje z dnia na dzień. W r. 1921 zamieszkuje je jeszcze grupka awanturników, chronią się tam zbrodniarze uciekający przed policją.

Obecnie mieszka tam tylko jeden górnik Bob Forcshaw, który miał dobre czasy kiedyś w Phonixie. Nie chce go więc opuścić, chociaż żyje jak samotnik.

Śmiertelny dymek z papierosa

W prasie amerykańskiej pojawiła się następująca, bardzo ważna wiadomość, dotycząca wpływu nikotyny na śmiertelność wśród dzieci. „Przemawiając na dorocznym zjeździe Amerykańskiego Stowarzyszenia Badań Psychomedycznych, oświadczył Dr Chauncey L. Barber, że, jego zdaniem, nikotyna działa wrost zabójczo na zdrowie dzieci. Wzmagający się u kobiet dzisiejszych nałóg palenia wywołał szereg doniosłych zmian w organiźmie przyszłych matek. Nikotyna zatruwa systematycznie cały system nerwowy, powoduje częste objawy delirium tremens i doprowadza w ostateczności do tego, że 60 proc. dzieci wydanych na świat przez kobiety-palaczki, umiera przed drugim rokiem życia.“

Największy okręt elektryczny

W stoczni w Newports (Stany Zjednoczone) spuszczono uroczyście na wodę potężny transatlantyk „California“, będący największym dziś w całym świecie okrętem poruszanym elektrycznością. Statek ten, mający służyć do ruchu pasażerskiego pomiędzy Pacyfikiem a Panama, posiada pojemność 22.000 tonn i płynie z szybkością 20 mil morskich na godzinę. Wszystko na jego pokładzie poruszane jest elektrycznością — od turbin począwszy, na stołowych wentylatorach skończywszy.

Sztuka wiązania

Japończycy nie ubierają się po europejsku, nie znają, nawet w przybliżeniu, sztuki zapinania guzików, klamer lub agrafek. Przedmioty te zastępują oni taśmami i wstążkami. Stąd powstała wśród nich sztuka, wielce dla nas skomplikowana: sztuka wiązania. Któżby domyślił się, że znają oni aż 250 sposobów wiązania? Pod tym względem mają pierwszeństwo na świecie, gdyż nawet tak znakomici eksperci, jak marynarze francuscy wynaleźli tylko 60 rodzajów węzłów. Podobnie zresztą jak marynarze nadają oni wiązaniom rozmaite nazwy, jak np. węzeł żółwiowy, bocian, motyli, mówi się także: zawiązać kokardę w irysa, w kwiat czereśni lub śliwy, istnieje też węzeł młodości i węzeł starej kobiety.

Sztuki wiązania uczą się Japończycy w szkole, a nawet najmniej inteligentne dziecko zna 20 do 30 sposobów wiązania.

Mierzenie pulsu

Dr A. Goldschmidt, profesor uniwersytetu w Berlinie wynalazł maszynkę, która z drobiazgową dokładnością notuje siłę i ilość uderzeń pulsu. Aparat ten, przytwierdzony do ręki, oblicza i automatycznie przenosi na papier uderzenia serca i wibracje systemu nerwowego. Wyniki, otrzymane za pomocą tego aparatu, są bez porównania dokładniejsze niż sposoby dziś używane.

Starodawny zwyczaj

Najbardziej konserwatywnym krajem na świecie jest Anglja; starodawne tradycje zachowywane są tam wiernie. W jednej z północnych wysepek Anglii zwanej „The hole island“ czyli „święta wyspa“ istnieje zwyczaj, że panna młoda w dzień ślubu przeskoczyć musi wielki kamień, ustawiony na rynku miasteczka. Dwóch starych marynarzy, wybranych poprzedniego dnia, podtrzymuje podczas ceremonji pannę młodą, ubraną w ślubne szaty. Skok ten symbolizuje pokonanie trudności, które mogłyby z czasem powstać w małżeństwie.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Kontrowersja między Baldwinem a lordem Rothermerem

Wzrost wpływów partji liberalnej.

Na kongresie angielskich konserwatystów w Cardiff, o którym już pisaliśmy, największą sensację wywołała kontrowersja między Baldwinem a wydawcą „Daily Mail“, lordem Rothermere. Jak wiadomo, Rothermere prowadzi w ostatnich czasach swą odrębną politykę, chociaż oficjalnie należy do unionistów (konserwatystów). „Daily Mail“ uprawiał dotychczas politykę wrogą Niemcom, obecnie jednak zmienił swój ton wobec Niemiec, przyjmując od nich hasło rewizji pokoju wersalskiego. Znaną jest też agitacja Rothermere'a za Węgrami i rektyfikacją na ich korzyść granicy czesko-węgierskiej.

Na kongresie w Cardiff Baldwin postanowił zlikwidować tę sprawę i wystosował do lorda Rothermere'a trzy pytania, a mianowicie: 1) czy Rothermere jest jeszcze członkiem partji której przewódcą jest Baldwin? 2) czy Rothermere jest członkiem konserwatywnej partji która innego ma wodza? 3) czy Rothermere jest zwolennikiem Lloyda George'a?

Rothermere nie pozostał dłużnym odpowiedzi, która wypadła bardzo ostro. Rothermere zaznacza, że „Daily Mail“ i inne organy prasowe, pozostające pod jego kierownictwem są zupełnie niezależne. Obojętną jest dla niego rzeczą, kto jest premjerem Anglji, a interesuje go jedynie okoliczność, czy rząd dba o żywotne interesy kraju. Z całą bezwzględnością zwalczać będzie rząd, bez względu na to, czy to rząd konserwatywny, czy liberalny; czy socjalistyczny, jeśli działa na szkodę kraju.

Następnie Rothermere bardzo ostro krytyku je obecną taktykę rządu, któremu zarzuca, że przez rozszerzenie prawa wyborczego kobiet pomaga tylko socjalistom do zwycięstwa. Naśladując Baldwina, żąda od niego Rothermere wyraźnej odpowiedzi na trzy pytania: 1) czy obecny rząd dotrzyma obietnicy przeprowadzenia reformy gospodarczej celem podniesienia dobrobytu w przemyśle? 2) podniesienia dobrobytu w rolnictwie? 3) Czemu nie spełnił swej obietnicy, udzielonej swego czasu południowo-irlandzkim lojalistom, którym przyrzekł odszkodowanie.

Ostry ton tej odpowiedzi komentują w Anglji jako złowrogi symptom dla konserwatywnych hore-kopów wyborczych. Partja liberalna rozwija bardzo ożywioną działalność od czasu, gdy lord Reading stał się jej manażerem. Wiadomą jest rzeczą, że lord Reading też jest zwolennikiem ścisłej współpracy Anglji z Niemcami, których żądanie rewizji traktatów pokojowych uważa za słuszne.

W tej odpowiedzi kryje się więc być może oferta pod adresem partji liberalnej, by przez nową emisję akcyj nie nabyła wpływu na dawny koncern prasowy Northcliffe'a, zmarłego brata lorda Rothermere'a?

Gdyby się spełniły te przepowiednie, partja liberalna uzyskałaby duży wpływ na masy wyborcze.

—o§o—

Hiszpania chce odstąpić Marokko?

Primo de Rivera wybiera się w tym celu do Londynu

Prasa angielska bagatelizowała zjazd Chamberlaina z hiszpańskim dyktatorem w Palmie. Obecnie Primo de Rivera udzielił wywiadu przedstawicielowi „Sunday Times“, z którego dowiadujemy się, że Hiszpanja chętnie odstąpiłaby Marokko innemu mocarstwu. Równocześnie zapowiada Pirmo de Rivera zawarcie z Anglją ściślejszego przymierza, któreby zawierało plan wspólnej pracy na polu gospodarki i handlu. W tym celu zamierza Primo de Rivera odwiedzić Londyn.

Ten wywiad jest zbyt przejrzysty, by go nie zrozumiała Francja. Primo de Rivera, który równocześnie wystosował do Francji notę z żądaniami w sprawie Tangieru, daje do zrozumienia Briandowi, że, jeśli Francja będzie nadal upartą, porozumie się z Anglją.

Rewolucja w Meksyku trwa

Przedwcześnie doniósł prezydent republiki meksykańskiej że rewolucja w Meksyku zostala zgnieciona. Naczelny wódz powstania gen. Gomez uszedł pogromu swych sił, a były prezydent Meksyku Huerta, który z Kalifornji kieruje powstaniem, zasila armję Gomeza świeżymi posiłkami. Położenie rządu stało się nader krytyczne.

Walczą w Meksyku nietyle o nowego prezydenta, ile o kierunek polityczny rządu. Obecny prezydent Calles w myśl obowiązujących przepisów nie będzie się więcej ubiegał o prezydenturę. Kandydatem stronnictwa liberalno radykalnego jest były prezydent, a poprzednik Callesa Obregon. Dotychczasowa więc polityka rządu wobec kleru i wielkich właścicieli pól naftowych nie ulegnie żadnej zmianie, czego właśnie Ameryką sobie nie życzy. Kontrkandydat Obregona, Huerta doznaje cichego ale nader silnego poparcia Ameryki, której konsolidacja Meksyku nie jest na rękę.

Na razie zachowują Stany Zjednoczone pozorną neutralność. Najprawdopodobniej jednak wyjdą z rezerwy, gdy Calles zażąda zezwolenia zakupu broni i amunicji. Żółta prasa Hearsta już teraz donosi, że Calles takiego zezwolenia nie otrzyma, chociaż może się powołać, że jako legalna głowa państwa zwarcia rewolucję. Ta sama prasa już teraz przygotowuje opinję publiczną do tego, że Stany Zjednoczone nie uznają wyboru Obregona na prezydenta republiki meksykańskiej, jako nielegalnie przeprowadzonego. Charakterystyczną jest rzeczą, że dotychczasowy poseł Stanów Zjednoczonych Morrow nie wrócił do Meksyku.

Taką to „pacyfistyczną“ politykę prowadzą Stany Zjednoczone, jeśli w grę wchodzą interesy naftowe...

Czarnoseciniec Szulgin na usługach sowietów

Były redaktor „Kijewlanina“, przyjaciel Puryszkiewicza i Kruszewana, były poseł do Dumy Szulgin, zwiedził zeszłego roku Rosję i pod tytułem „Trzy miasta“ ogłosił swe wrażenia z podróży. Zwróciło powszechną uwagę, że antysemita i czarnoseciniec, inspirator Denikina z nietajoną sympatją pod maską objektywizmu przedstawił stosunki sowieckie.

Burcew, znany ze zdemaskowania Azewa, odsłania nam nieco rąbek tego dziwnego nawrócenia. Burcew wykazuje, że Szulgin, który rzekomo swą podróż do Rosji przedsięwziął nielegalnie, korzystał w całej pełni z opieki Cze-Ki.

W kołach rosyjskiej emigracji te rewelacje Burcewa wywołały olbrzymią sensację. Szulgin na razie milczy...

REPERTUAR KINOTEATRÓW

SZTUKA: „Szał młodości“.
WARSZAWA: „Szymon Levi w Ameryce“ oraz „Kandydat na tamten świat“.
NOWOŚCI: „12 djamentów“ (Douglas Fairbanks).
UCIECHA: Blaski i nędze życia kurtyzany“.
PROMIEŃ: „Ręce do góry“ i „Djabełek“.
WANDA: „Książę czarnych gór“.
BAGATELA: Gracz w szachy“.
CORSO: „W imieniu cara“ (Lya de Putti) i „Człowiek na komecie“.

List z Rzeszowa

„Kwiatek“ z bagna kahalnego. — Ze sceny. — Z pobytu Ady Fischman i tow.

O bagnie kahalnem naszego miasta wiele już pisano, ma ono już swoje „imię“. Bardzo dużo czasu i miejsca w prasie musiałoby się poświęcić, by z całą dokładnością opisać stan naszego kahału.

Dziś chcę wspomnieć o pewnej sprawie w związku z przypadającemi świętami żydowskiemi. Corocznie zgodnie z utartym zwyczajem i przyjętemi prawie w każdej instytucji zasadami wypłacano urzędnikom i funkcjonarjuszom kahału dodatek świąteczny do poborów, względnie podwójne pobory. W bieżącym roku „oszczędny“ kahał miasta Rzeszowa nie postanowił wypłacić swym funkcjonarjuszom dodatku świątecznego. Urzędnicy i funkcjonarjusze kahału znaleźli wyjście z tej sytuacji. Otóż rzezacy (szochtim) samowolnie podwyższyli opłaty od rzezi drobiu, a z podwyżki tej pokryją sobie oraz swym kolegom-urzędnikom pobory, jakie im z okazji przypadających świąt zawsze wypłacano.

Nie wchodzimy obecnie w to, czy należy się urzędnikom kahału dodatek świąteczny, czy nie. Chcemy jednak zwrócić uwagę na tę okoliczność, że nasz kahał, który wydaje lekkomyślnie pieniądze na niekonieczne potrzeby, swym dzierżawcom-pupilom opuszcza czynsz dzierżawny różnych opłat gminnych, mimo, że dzierżawcy nie ponoszą żadnych strat i t. p., oszczędza pieniądze na urzędnikach, którzy przecież bądźcobądź pracują dla dobra gminy i zależni są wyłącznie w swem utrzymaniu od swych pensyj.

Odmowa ta spowodowała samowolną podwyżkę opłat od rzezi drobiu przez rzezaków, przez co ludność ponosi znowu większe koszta, co w szczególności w okresie uroczystych świąt obciąża poważnie budżet wydatków całej ludności.

Onegdaj interwenjowała w starostwie delegacja, złożona z sjonistów, mizrachistów i innych poważnych obywateli, którzy podczas dłuższej konferencji przedstawili stosunki w tutejszym kahale. Starosta Dr. Friedrich przyrzekł rozpatrzyć memorjał delegacji i podjąć odpowiednie środki zaradcze.

Interwencja tut. starostwa jest rzeczywiście konieczna i może uratować kahał od zupełnego upadku finansowego.

Tutejsze koło dramatyczne „Scena“ odegrało ostatnio dramat Andrejewa p. t. „Siedmiu powieszonych“. Należy podnieść świetną grę b. artysty Krakowskiego teatru żydowskiego Szermana w roli ministra i Miszki Cyganka, p. Wintergrüna w roli Jansona Estończyka (wspaniała maska). Ponadto wspomnieć należy grę p. Jakobiego (naczelnik ochrany i sędzia śledczy) i reszty zespołu, która z małymi wyjątkami dopisała. Dobra charakteryzacja grających, oraz stosowne stroje przyczyniły się też niemało do dodatniego wyniku. Reżyserja spoczywała w ręku p. Szermana.

Członkini „Sceny“ p. Sarna-Eljan b. artystka teatru żydowskiego w Łodzi, opuściła Rzeszów, wstępując do Żydowskiego teatru w Krakowie. „Scena“ traci w niej dobrą artystkę i reżysera.

Z inicjatywy Zrzeszenia kobiet żydowskich w Krakowie zwiedziła nasze miasto znana działaczka palestyka Ada Fischman w towarzystwie pp. Neli Thon-Rostowej i Dr. Saby Lindenbaum. Z tej okazji odbyty wiec kobiet żydowskich ściągnął bardzo liczną publiczność, która z uwagą i wielkiem zainteresowaniem wysłuchała wygłoszonych przemówień. Wiec zagaiła p. Anna Kohanowa, następnie p. Fischman wygłosiła interesujący referat n. t. „Nowy typ kobiety żydowskiej w Palestynie“, a p. Rostowa w świetnie ujętej mowie przedstawiła: „Zadania kobiety żydowskiej w golusie w dobie obecnej“, poczem p. Tennenbaumówna odczytała odpowiednie rezolucje jednogłośnie przyjęte przez licznie zebrane kobiety żydowskie. Po wiecu odbyła się z udziałem gości konferencja zaproszonych kobiet żydowskich na której pp. Fischman, Rostowa, Dr. Lindenbaum oraz tutejsze panie przedstawiły plan pracy założyć się mającego zrzeszenia kobiet żydowskich. W wyniku poważnej dyskusji ukonstytuował się tymczasowy wydział, w skład którego weszły: pp. Kohanowa, przewodnicząca, Beerowa, Salzmanowa i Verständigowa, wiceprzewodniczące, Schneeweisowa H. i Tennenbaumówna, sekretarki, Schneeweisowa L. skarbnik, a Abrahamowiczówna, Akerowa, Drowa Braunfeldowa, Eisenberżanka, Hauserowa, Hofstädterowa, Dra Kanarkowa, Lifschützowa, Lifschützówna, Lubaschowa, Rebhunowa, Drowa Schildkrautowa i Drowa Schmelkesowa, jako członkinie. Tymczasowy wydział ma zamiar rozwinąć szeroką działalność w naszem mieście, w której to akcji znajdzie z pewnością poparcie wszystkich sfer społeczeństwa żydowskiego.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Pożyczka doszła do skutku!

Cała prasa ocenia dojście pożyczki do skutku jako zdarzenie ze wszechmiar pomyślne.

Dojście do skutku pożyczki zagranicznej — o czem szczegółowo piszemy w dzisiejszym artykule wstępnym — jest zdarzeniem ze wszech miar pomyślnem. Oceniają je, jako takie wszystkie sfery społeczeństwa — nietylko zwolennicy, ale i przeciwnicy obecnego rządu. Poniżej dwa głosy — dwóch przeciwnych obozów.

Lewicowy **„Kurjer Poranny“** pisze:

Pożyczka doszła do skutku. Stanowisko Polski zostało uwzględnione przez sfery kierownicze zamorskiego i zachodniego kapitału. Uznano, że rozwój gospodarczy Polski, jej sytuacja wewnętrzna, jej bezpieczeństwo międzynarodowe dają solidną podstawę zaufania i uprawniają do traktowania pożyczki jako obopólnego korzystnego interesu przy liczeniu się z temi warunkami, które rząd Marszałka Piłsudskiego uznał za konieczne postawić ze względu zarówno na prestige Polski, jak i na kalkulację jej ogólnej polityki finansowej i gospodarczej.

Dzień, w którym dzieło pierwszej wielkiej międzynarodowej korzystnej pożyczki Polski zostaje dokonane, jest dniem o wielkiem znaczeniu w dziejach naszego odrodzonego państwa. Przebieg trudności, jakie przyszło zwalczać wśród powolnego przełamywania lodów nieufnej atmosfery, podsycanej przez wytężoną propagandę niechętnych Polsce czynników zagranicznych, sam już wskazuje na doniosłość osiągniętego rezultatu, doniosłość, której zakres sięga daleko poza samą finansową i gospodarczą stronę zawartej transakcji.

Pozostający w ostrej opozycji do rządu, p. Stroński pisze na łamach **„Warszawianki“**:

Ale już dzisiaj powiedzieć można, iż, na tle całego przebiegu sprawy, doprowadzenie do zawarcia układu, o pożyczkę, a uniknięcie rozbicia przyjęte będzie w trzeźwych kołach gospodarczych i politycznych z ulgą, jako załatwienie pomyślne, tak jak, naodwrót, rozbicie byłoby wywarło wrażenie bardzo przygnębiające.

I dlatego, dla najogólniejszego zdania sobie sprawy ze znaczenia dojścia do układu w sprawie pożyczki, najpożyteniejsze jest bodaj zastanowienie się nad pytaniem:

— Coby było, i na jak długo, i z jakiemi troskami na przyszłość, gdyby obecny układ został rozbity i droga pożyczek zagranicznych zamknięta?

Odpowiedź na to pytanie i jej doniosłość znano dobrze... w Niemczech gdzie wszelkimi sposobami, nie wyłączając sprawy układu handlowego a bodaj i sprawy litewskiej w tej chwili, czasami nawet, np. w lecie, w sposób otwarcie w pismach występujący, starano się przeciwdziałać pożyczce polskiej.

U nas zaś w kraju wszyscy ludzie trzeźwi, rozumiejący, jak nam potrzeba dopływu pieniądza z zagranicy, jak za pierwszą pożyczką stabilizacyjną pójdą dalsze gospodarcze, jak musi to pociągnąć za sobą obniżenie stopy procentowej, czyli otwarcie oddechu życiu gospodarczemu, powitają dojście do skutku pożyczki, w oczekiwaniu szczegółów układu, jako bardzo ważne i bardzo pomyślne zdarzenie.

—oSo—

Zarządzenie o wykupywaniu świadectw przemysłowych na rok 1928

W najbliższych dniach ma się ukazać zarządzenie Ministra Skarbu, wydane na podstawie ustawy o podatku przemysłowym w sprawie wykupywania świadectw, które będzie trwało od dnia 2 listopada do 31 grudnia, przyczem cena świadectw w r. b. będzie taka sama, jak w roku poprzednim. Wysuwany niejednokrotnie przez sfery gospodarcze projekt wprowadzenia nowej klasyfikacji świadectw przemysłowych i handlowych z uwzględnieniem różnych kategoryj przedsiębiorstw w roku obecnym nie został wprowadzony w życie.

Przedsiębiorcy, którzy zaopatrzą się w świadectwa po przepisanym terminie, będą musieli zapłacić karę, przewidzianą w odnośnych przepisach ustawy. Tak samo podlegać będą karze osoby, które wykupią świadectwa niższej kategorji o ile rewizja wykaże, że prowadzą przedsiębiorstwo wymagające wyższej opłaty.

W sprawie dostaw produktów rolnych dla wojska

Ministerstwo spraw wojskowych, jako najpoważniejszy odbiorca produktów rolnych, wydało instrukcję do podwładnych mu organów administracji wojskowej, w której zaleca stosowanie do producentów rolnych następujących ulg, mających na celu zachęcenie producentów do bezpośrednich dostaw dla wojska:

1) Zwalnianie od wadjum i kaucji przy dostawach zbożowych; 2) bezpłatne wypożyczanie worków; 3) możność zakupywania sposobem podręcznym ilości zboża od 100 klg. do 100 ton jednorazowo; 3) wynagrodzenie za wyższy ciężar gatunkowy.

W dalszym ciągu instrukcji ministerstwo spraw wojskowych zaznacza, że w razie niemożności pokrycia zapotrzebowania zbożowego w drodze bezpośrednich zakupów u producentów, zakupy zboża **uskuteczniać należy u kupców zbożowych.**

Dążnością organów intendentury winno być wyeliminowanie pośredników, którzy handlują zbożem dorywczo.

Ilu jest kupców i rzemieślników w Warszawie?

Jesteśmy w posiadaniu ciekawych liczb statystycznych, dotyczących ilości wykupionych na rok 1927 świadectw przemysłowych i handlowych w Warszawie. Zestawiając te cyfry z zeszłorocznemi należy stwierdzić, że stan posiadania kupiectwa i przemysłu nieco się zmniejszył: cyfry wykazują wzrost niższych kategorji na niekorzyść wyższych.

Otóż świadectw handlowych wykupiono w rb. według kategorji: I-ej 413 (w roku 1926 — 439): II-ej 4401 (4340); III. — 13912 (13935): IV-ej — 9756 (w r. 1926 — 9056); na handel rozwożny wydano w roku bież. 116 wobec 162 w r. ub.; na handel obnośny — 371 (w r. 1926 — 450).

Świadectw przemysłowych dla fabrykantów i rzemieślników wydano: I. kat. — 10 (r. ub. 9), II. — 8 (r. 1926 — 7), III. — 35 (40), IV-tej — 283 (238) V-ej 412 wobec 382, VI. — 514 (454), VII. — 1621 (1454) zaś VIII-ej 11796 wobec 13192 w r. ubiegłym.

Przemysł niemiecki a Sowiety

„Vossische Zeitung“ donosi, że po wyczerpaniu kredytów sowieckich w Niemczech napłynął do Niemiec cały szereg nowych zamówień sowieckich. M. in firma Otto Wolff zawarła umowę na dostawę rur żelaznych. Ponieważ zamówienia te nie mogą być finansowane z wyczerpanego kredytu 300 miljonów marek gwarantowanego przez rząd Rzeszy, finansowanie więc ich przeprowadzone jest obecnie przez banki amerykańskie w szczególności zaś przez bank Dillon Read et Co.

„Vossische Zeitung“ twierdzi, że dalsze stosunki handlowe niemiecko- sowieckie oparte będą na nowej zasadzie Prawdopodobnem jest utworzenie instytucji niemiecko- amerykańsko- sowieckiej, która zamiast dotychczasowych metod dostaw opracowałaby system koncesyjny. Obecnie mają się toczyć rokowania o koncesję dla stworzenia wielkich zakładów górniczo- hutniczych na południu Rosji, w szczególności huty metalowej w pobliżu Krzywego Rogu.

PODWYŻSZENIE KAPITAŁU.

AZOT, SP. AKC. W KRAKOWIE, podwyższa kapitał o 2,400.000 do 4 miljonów drogą II. emisji 240 tysięcy sztuk nowych akcyj, z których 36.000 imiennych, reszta na okaziciela, nominalnej wartości 10 zł. po kursie 10'30 gr.

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY WE LWOWIE zmniejsza obecny kapitał z 3 miljonów na zł. 700.000 a to celem pokrycia strat w kwocie 2,300.000 zł. II. Jednocześnie podwyższa kapitał o 2,300.000 do 3 miljonów przez wydanie 92.000 nowych akcyj nominalnej wartości 25 zł. z dodaniem kosztów emisji. Prawo poboru służy akcjonarjuszom 30 dni.

—///—

UDZIAŁ PAŃSTWA W „STARACHOWICACH“ I „URSUSIE“. Z prospektu firmy „Ursus“ wynika, iż Bank Gospodarstwa Krajowego w najbliższej przyszłości po zamknięciu subskrypcji na nową emisję „Ursusa“, posiadać będzie większość akcyj wspomnianego przedsiębiorstwa.

Tym sposobem dwa wielkie przedsiębiorstwa metalurgiczne „Starachowice“ i „Ursus“, stanowić będą wspólną własność rządu i prywatnych kapitali-

J. BURLA.

ZONA, KTOREJ NIE ZNOSIŁ

POWIEŚĆ

Z hebrajskiego przełożył Dr. Jeremjasz Frenkel.

47 Ciąg dalszy.

Ale właśnie w tym czasie nadeszły dla Dauda czasy zajmujące, pełne nowych wrażeń: albowiem wytężał wówczas energję na bardzo intratne interesy, które przynosiły mu wielkie zyski — dzięki czemu mógł odwrócić uwagę od kolei swego życia prywatnego; on sam oddawał się wypadkom cała swą istotą i wszystkiemi myślami, jak zwykle czynił w podobnych razach, myśląc, że te wypadki mogą wypełnić próżnię jego życia, zająć jego całe jestestwo i wyprzeć wiszący ciągle w jego sercu wewnętrzny ból.

Pewnego dnia letniego nad ranem, kilka tygodni po wielkiej kłótni w jego domu, wszedł do jego sklepu dla zawarcia poważnego interesu bankierskiego, Muła Benjamin Nezanuf, stary, przeszło 60 lat liczący Bucharczyk, nieco przysadkowy i tęgi, który w ostatnim roku przyjechał do Jerozolimy. Staruszek lubiał pogadać z Daudem i był zadowolony z jego grzecznych manier, szczególnie zaś z dobrego interesu, jaki na nim zrobił; Chawadża Daud bardzo podobał mu się, częściej tedy zawierał z nim interesy i w tym celu odwiedzał go w ego sklepie.

Po kilku miesiącach zaczął Chawadża Daud również często odwiedzać Mułę Benjamina w jego domu. Zaznajomił się z jego dwoma najstarszymi synami, Izraelem i Saulem Tamten miał pięciu synów i cztery córki; dwaj najstarsi synowie byli żonaci; Izrael był we wieku Chawadży Dauda, miał około 35 lat, a Saul miał 25 lat.

Muła Benjamin był bardzo bogaty. W Bucharze był za młodu „wezyrem“ u „króla“ bucharskiego i nawet przyjął Islam (kiedy raz wspomniał o tem, powiedział, że uczynił to — rozumie się — tylko dla pozoru); o jego przeszłości nawet Żydzi bucharscy niedużo wiedzieli. Na stare lata osiedlił się wraz z całą rodziną w Jerozolimie.

W swym dużym domu, położonym przy drodze, prowadzącej do ulicy jaffskiej (kupił go za pośrednictwem Chawadży Dauda) mieszkała cała wielka rodzina. Dom ten zawierał dużo pokoi i sal, dużych i ciemnych, a kilka wejść i ciasnych kurytarzy prowadziło do wszystkich części domu, do cichych, chłodnych sal i bocznych pokoi. Wszystkie te sale i pokoje były wyścielone dużymi bucharskimi dywanami, przy ścianach zaś stały niskie, miękkie sofy; we wielu pokojach zamiast dekoracji były duże lustra o złotych ramach, obok szerokich i ciężkich łóżek, zdobnych w mosiądz, które błyszczały nawet w skąpem oświetleniu wnętrz... W tych pustych i ciemnych pokojach panował spokój, coś w rodzaju leniwej drzemki, pełnej przepychu i zadowolenia bez żadnych trosk. Te pokoje i sale były jakby stworzone do siedzenia w ukryciu, wśród zupełnej bezczynności. W licznych szafach, dużych i szerokich, wmurowanych w ściany, kryły się różne sprzęty oraz złote i srebrne „antyki“, drogie i rzadkie. Kiedy czasami otwierano te szafy (były one zamknięte na ciężkie zamki, a klucze przechowywał stary u siebie), iskrzyły się oczy synów i córek i marzyły o przyszłym dniu podziału tych skarbów... Bo naprawdę, ze samych tych skarbów mogli bogato żyć przez wiele lat.

Dom był otoczony wielkim ogrodem, pełnym cienistych kątów pod staremi drzewami morwowemi, wysokiemi i rozłożystemi; albowiem dom ten był, jak wiadomo, jednym z pierwszych budynków, wystawionych za miastem przez bogatego Araba, pochodzącego z jednego z najstarszych rodów szlacheckich w Jerozolimie i był zbudowany bogato, w stylu orjentalnym. Ten ród, który w ostatnich czasach zubożał, sprzedał dom; a Chawadża Daud dostał za pośrednictwo od obu stron ładną sumkę. Stary podzielił pokoje domu między synów, córki, siostry i siostrzeńców: do stołu, który nakrywano zwyczajnie tylko do kolacji, zasiadało 16 do 18 osób — mężczyzn, kobiet i dzieci.

Stary miał żonę, którą bardzo kochał, kiedy była młoda — ponieważ jednak zestarzała się, miał zamiar ożenić się z młodą Jeruzalemitką, po uporządkowaniu swych interesów i ożenieniu nieżonatych synów.

Chawadża Daud stał się z biegiem czasu prawą ręką starego. Rady Chawadża Dauda odnośnie do spraw handlowych i lokowania pieniędzy w intratnych, łatwo dających się zrealizować, interesach przekonały starego, że miał bystre oko i ostrożną rękę, gdyż jego przewidywania zawsze sprawdzały się. Skutkiem tego stał się Daud wiernym przyjacielem starego. **(C. d. n.)**

stów, przyczem rząd, w tej kombinacji będąc głównym akcjonarjuszem, wobec kredytów, udzielanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego wspomnianym przedsiębiorstwom, spełnia rolę bankiera i wierzyciela tychże przedsiębiorstw.

—o—

ULGI PODATKOWE DLA POWODZIAN. Min. spraw wewn. w porozumieniu z min. skarbu zalecilo związkom komunalnym w Małopolsce Wschodniej na terenach zniszczonych powodzią, aby u dzielały one w miarę możności, jaknajdalej idących ulg w płaceniu danin komunalnych. Ulgi te polegałyby na odraczaniu płatnikom terminów płatności, rozkł[adaniu] płatności na raty i umorzaniu danin zaleg[łych].

PRZECHOWYWANIE PRZESYŁEK, WYMAGAJĄCYCH ZEZWOLENIA PRZYWOZU. Ministerjum poczt i telegrafów rozszerzyło dotychczasowy termin 21-dniowy przechowywania zagranicznych przesyłek w urzędzie pocztowo-celnym, do których przewozu są wymagane ze strony władz celnych pozwolenia przywozu, — do 4 tygodni.

Zarządzenie to jest tymczasowe i może być każdej chwili zmienione.

ORYGINALNE ŹRÓDŁO DOCHODÓW MIEJSKICH. W pogoni za nowemi źródłami dochodów, niektóre miasta chwytają się dziwnych środków. Jako przykład może posłużyć naprzykład miasto Turek, którego rada uchwaliła ostatnio zorganizować celem przysporzenia funduszów miejskich... loterję fantową!

Czyż rzeczywiście ojcowie sławetnego miasta Turka nie mogą znaleźć właściwszych źródeł dochodowych?

UKŁADY WĘGLOWE Z CZECHOSŁOWACJĄ. Pertraktacje z Czechosłowacją w sprawie usunięcia dotychczasowych nieporozumień, istniejących przy eksporcie węgla z Polski, wzięły pomyślny obrót. Należy się spodziewać, że jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca zostaną one pomyślnie zakończone.

TRANSAKCJA ZAMIENNA POLSKI Z SOWIETAMI. Po pięciotygodniowych rokowaniach, podpisaną została umowa pomiędzy Polską a Sowietami o dostawę tytoniu rosyjskiego dla Polski, w zamian za co Polska dostarczy Sowietom całego szeregu rozmaitych towarów, przedstawiających równowartość dostarczonego tytoniu. Transakcja opiewa na 250,000 dolarów i jest wstępem do dalszych transakcyj na większe sumy.

HANDEL Z ROSJĄ. W ubiegłym miesiącu wysłano z Polski do Rosji 237 wagonów towarów, w pierwszym zaś rzędzie maszyn rolniczych, cynku, blachy i wyrobów żelaznych.

EKSPORT WYROBÓW POLSKICH DO JAPONJI. Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Galacu, zawiadomił Izbę handlową i przemysłową w Krakowie, że firma „Yamashita Shoten" w Osaka (Japonja) Kitakyutaro Mochi 10. pragnie nawiązać stosunki z firmami polskiemi, zamierza bowiem eksportować wyroby polskie do Japonji wzgl. sprowadzać produkty japońskie do Polski. Zainteresowane przedsiębiorstwa krakowskiego kręgu winne zgłosić się w krakowskiej Izbie Handlowej i przemysłowej (Długa 1).

PODWÓJNE FAŁSZERSTWO W GŁOŚNEJ AFERZE PRZEMYCANIA SKÓR. Śledztwo prowadzone w głośnej sprawie nielegalnego sprowadzenia do kraju skór pochodzenia niemieckiego, wykryło w dalszym ciągu podwójne fałszerstwo. Po pierwsze sfałszowane zostały certyfikaty, wystawione na kraje, w których te skóry nie były wyrabiane, po drugie, korzystanie z tego, że kontyngent przywozowy, przydzielony krajom, legalnie nie został wyczerpany. W ten sposób skarb poniósł podwójne straty (ulgowy przewóz skór niemieckich i mniejszy obrót z krajami, z którymi Polskę wiążą odpowiednie wzajemne umowy). Na podstawie powyższych danych dyrekcja ceł skierowała do urzędu celnego w Warszawie pismo, zarządzające wstrzymanie aż do odwołania wydawania wszelkich skór, nawet przeznaczonych już do odprawy celnej.

ROZBICIE SIĘ ROKOWAŃ O KONCENTRACJĘ WĘGIERSKIEGO PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO. W związku z fuzją towarzystwa akcyjnego budowy maszyn Schlick- Nicholson z zakładami przemysłowemi Ganz Danubius, podjęły również inne węgierskie fabryki maszyn rokowania o utworzenie koncernu maszynowego. Rokowania te nie doprowadziły jednak do rezultatu wobec czego sprawa koncentracji węgierskiego przemysłu maszynowego stała się narazie nieaktualną.

REWIZJA RUMUŃSKIEJ TARYFY CELNEJ. Rząd rumuński, który zamierza przeprowadzić gruntowną rewizję taryfy celnej, powołał przed niedawnym czasem specjalną komisję, która ma zbadać wszystkie braki taryfy obecnej. Jak pisma rumuńskie donoszą, prace komisji tej postępują szybko naprzód, wobec czego rząd rumuński przedłoży prawdopodobnie projekt nowej ustawy celnej do zatwierdzenia parlamentowi już w miesiącu grudniu br. Nowa taryfa weszłaby w życie według wszelkiego prawdopodobieństwa w miesiącu marcu br.

—

Doroczna Konferencja Org. Sjon. dla zach. Małopolski i Śląska

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej dla zach Małopolski i Śląska komunikuje:

Niżej podane miasta mają prawo w myśl odnośnych przepisów statutu organizacyjnego do wysłania następującej liczby delegatów na doroczną Konferencję Org. Sjońskiej dla zach. Małopolski i Śląska, która się odbędzie w dniach 31 bm. i 1 listopada br.

Andrychów 2, Alwernia 1, Baligród 1, Baranów 1, Biecz 1, Bielsko 6, Błażowa 1, Budy Łańcuckie 1, Bobowa 1, Borowa 1, Bochnia 2, Brzostek 1, Brzozów 2, Brzesko 1, Chrzanów 4, Cieszyn 2, Czarny Dunajec 1, Czermin 1, Czernichów 1, Czchów 1, Czudec 1, Chybie 1, Dąbrowa 1, Dębica 2, Dobczyce 1, Dobra 1, Dubiecko 1, Dukla 1, Dynów 1, Dziedzice 1, Działoszyce 1, Frysztak 1. Gdów 1, Głogów 1, Gogołów 1, Grębów 1, Gorlice 2, Grybów 2, Grodzisko 1, Jarocin 1, Jordanów 1. Jarosław 5, Jasiennica 1, Jaślisko 1, Jasło 3. Jaworzno 2, Jodłowa 1, Iwonicz 1, Jała 1. Jedlicze-Polok 2, Jeleśnia 1, Jaworze 1, Jeżowa 1, Kalwarja 1, Kańczuga 1, Katowice 2, Kęty 2, Kolbuszowa 1, Korczyna 1, Krościeńko 1, Krynica 1, Krosno 2, Król. Huta 2, Krzeszowice 2, Kraków 23. Limanowa 1, Lisko 1, Lutawisko 1, Liszki 1. Leżajsk 1, Łańcut 2, Łapanów 1, Łącko 1, Majdan Kolbuszowski 1, Maków 1, Mielec 2, Milówka 1, Mszana Dolna 1, Muszyna 1, Myślenice 1, Mianowy 1, Miechów 1, Niepołomice 1, Nowy Sącz 5, Nowy Targ 2, Nisko 1, Ochotnica 1. Oświęcim 3, Pilzno 1, Pruchnik 1, Przesław 1, Przeworsk 2, Prysznica 1, Rabka 1, Radłów 1, Radomyśl n/S. 1, Radomyśl W. 1, Radymno 1, Rajcza 1, Ranižów 1, Rybnik 1. Ropczyce 1, Rymanów 1, Rozwadów 1, Rzeszów 8, Rudnik n/S 2, Sanok 3, Sędziszów 2, Sieniawa 1. Skawina 1, Swoszowice 1, Skoczów 2, Sarny 1. Sokołów 1. Stary Sącz 1, Stróże 1, Strzyżów 2, Szczakowa 1, Szczucin 1, Strumień 1, Szczawnica 1, Sucha 1. Szczurawa 1, Tarnobrzeg 1, Tarnów 8, Trzebinia 1, Tyczyn 1, Tyrawa Wołoska 1, Tuchów 1, Tarnowskie Góry 1, Ułanów 1, Ustroń 1, Wadowice 1, Wieliczka 2, Wielopola 1, Wiśnicz 2, Wojnicz 1. Wola Miechowa 1, Wysowa 1, Żabno 1, Zagórz 1. Zakliczyn 1. Zakopane 1, Żołynia 1, Zmigród 1, Żywiec 1, Zator 1.

Prócz delegatów wybranych przez poszczególne miasta biorą udział (wedle statutu) w Zjeździe z głosem stanowczym członkowie Egzekutywy oraz Rady Centralnej.

—o§o—

Fałszywe wieści o akcie oskarżenia przeciw Schwarzbartowi

Podaliśmy onegdaj za ŻAT-ną wiadomość, jakoby akt oskarżenia przeciw Schwarzbartowi był zredagowany w szczególnie ostrym tonie, co wywołało wśród ludności żydowskiej Paryża bardzo przykre wrażenie. „Parizer Hajnt" prostuje te wiadomości, stwierdzając, że są one nieuzasadnione, albowiem treść aktu oskarżenia będzie znaną dopiero w dniu rozpoczęcia się procesu. Jasnem jest, że akt oskarżenia zawiera cały materjał przeciw oskarżonemu. Pismo ostrzega czytelników żydowskich przed szerzącemi panikę wiadomościami, pochodzącemi od nieodpowiedzialnych i niepowołanych czynników.

Wykroczenia antysemickie na Uniwersytecie bukareszteńskim

Po dłuższym, względnym spokoju na uniwersytecie w Bukareszcie, doszło ostatnio znowu do wykroczeń antysemickich na wydziale medycznym. Chuligani rumuńscy napadli na studentów żydowskich. Wielu medyków żydowskich odniosło rany. Minister spr. wewn. Duca oświadczył, iż przedsięweźmie surowe

---

[M]AREK WIRCH

SZLOMKA

(Dokończenie)

Ale... był rozkaz i Szlomka robił to, co tysiące [jeg]o towarzyszy. Strzelał, kłuł, rąbał, tłukł.. mor[do]wał.

Kiedyś w odwrocie, zaskoczył ich niespodzianie [prz]eciwnik, uciekali pod ognistym deszczem ołow[iu]. Tuż obok Szlomki zwalił się stary sierżant. [Ch]łopak nie namyślał się. Stanął spokojnie w u[k]ryciu ognia poderwał starego na ramiona i niósł [prze]d sobą w świergocie kul, jak skarb bezcenny. [Do]padły go, w paroksyźmie szaleńczego pędu po[o]rpały udo, ale chłopak sierżanta nie puścił, aż [w] okopie u swoich.

[K]ilka miesięcy przetrawił w cklliwej woni szpi[talnyc]h wyziewów. Dostał od wdzięcznej ojczyzny piękny krzyż na jeszcze piękniejszej, tęczowej wstędze, a że się już uspokoiło, wrócił do [d]omu.

[N]iebyło nikogo. Ojca zastrzelili pijani żołnierze, [gd]y bronił się przed obcięciem brody, matka skonała ze strachu, a siostry jakiś dziki watażka [p]rtyzant, pseudo- obrońca przybranej ojczyzny. [Ban]zcza pijanych „mołojców", morze wódki, no [i] c i „dziewczynki". Szlomka zmartwiał, zdawało mu się, że opowiadanie starego Borucha to [je]dny, koszmarny sen, taki jak w noc pożaru [i] poszarpaną nogę, zamordowanych rodziców [i z]hańbione siostry, miał... piękny krzyż na piękniejszej wstędze.

* * *

Wall Street dygotało w spaźmie radości. Gdzieś tam, hen za bezmiarem Pacyfiku, chytrze prowokowane mocarstwa rzuciły się sobie do gardzieli.

San Francisco zapomniało o nocy, o śnie, o odpoczynku. Wiecznie był dzień, rozszalały, rozdygotany potężnym akordem pracy. Z przeogromnych doków wypływały olbrzymie cielska transportowców opuchłe od broni i galetów, amunicji i mleka skondensowanego, prezerwatyw i konserw mięsnych. Co minuta z djabelskim werblem gizmotu wpadały długie różańce towarowych pociągów ,pluły miljonami skrzyń i. mknęły w powrotną drogę. Stalownie Pittsburga, fabryki automobilów Detroit, rzeźnie Chicago stały mordującym się głupcom całą swą wytwórczość.

A na Wall Street haussa szalała, królowie dolara zacierali pulchne dłonie i w niczem niezmąconej ciszy wojłokiem wysłanych gabinetów słuchali radjo- raportów swych wojennych korespondentów. „Przyczółek mostowy Z. zdobyty, 1840 rannych, 370 zabitych". „Dzisiejszej nocy oddziały generała X. wycofały się z N. pałac za sobą olbrzymie składy prowiantu i burząc dwa mosty kolejowe". „Pod Y wywiązała się kilkogodzinna bitwa, dzięki użyciu „meloritu" wojska ks. Q rozbite. 4500 ludzi oślepło

Jak oszalałe biegały ołówki wytwornych stenografistek. Haussa szalała".

— — — — — — — — — —

— Hallo Sam! Przyleciał Ballison, czas na ciebie!

Z półmroku izby wychynął ku mówiącemu okutany w kłębowisk skór i futer, zaspany Szlomka.

— Już przyleciał? A gdzie poczta?

Springs pokazał niewielki brezentowy worek szczelnie zamknięty ołowiem niezliczonych plomb.

— Phi, tylko tyle?

— A wiesz ile tu jest?!

Szlomka skrzywił się pogardliwie.

— Pewno trochę listów i ze sto dolarów!

— Mówisz sto, a tu jest... 17 miljonów!

— Springs, wściekłeś się, tu 17 miljonów?!

— Masz czarne na białem, oto specyfikacja.

Szlomka żarł oczyma gmatwaninę druku: „Bank Morgana New Yorku. Wall Street przesyła siedemnaście miljonów dolarów filji w San Francisko, celem natychmiastowego przekazania całej sumy marszałkowi X głównodowodzącemu armji Z."

W rozpalonem łonie kominka cichutko trzaskał złoty deszcz iskierek.

— No, Sam, nadczemś się tak zamyślił, trzeba już jechać, w Frisco żona na ciebie czeka, córeczka, jazda, jazda, chrobotał stary wciskając mu w dłoń brezent dość ciężkiego worka.

— O 6-ej powinienes być w Frisco.

— Yes!

Szybko uporządkował potężną gmatwaninę okrywających go skór i swetrów. Przed czarnym złomem hangaru połyskiwał w srebrze reflekto-

środki i przeszkodzi powtórzeniu się wykroczeń.

Podobne oświadczenia składają po każdych wykroczeniach wszystkie rządy rumuńskie, jak dotąd, bez skutków.

Projekt reform w aplikanturze sądowej

Znaczne zainteresowanie w sferach prawniczych wywołują projekty reformy aplikantury sądowej. W związku z tem ze strony miarodajnej otrzymujemy następujące informacje.

W ministerstwie sprawiedliwości jest niemal w całości opracowany projekt ustawy o organizacji sądownictwa, który ogłoszony będzie w formie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej w końcu roku bieżącego. Wymieniony projekt zawiera co do aplikantów sądowych między innemi następujące postanowienia:

1) aplikantów sądowych mianuje prezes Sądu Apelacyjnego (do chwili obecnej prawo nominacji przysługiwało ministrowi),

2) aplikant w czasie służby winien zaznajamiać się ze wszystkimi działami czynności sędziów i prokuratorów oraz z czynnościami sekretarjatów sądowych i prokuratorskich (dotychczas aplikanci zasad pracy kancelaryjnej nie uczyli się),

3) aplikacja sądowa trwać ma trzy lata (obecnie działa specjalna ustawa, skracająca czas aplikacji do lat 2.),

4) przez złożenie egzaminu końcowego aplikant uzyskuje tytuł asesora sądowego i uzyskuje szereg uprawnień prócz praw wyrokowania.

Nad szczegółową reformą systemu aplikacji sądowej i egzaminu tzw. sędziowskiego pracuje specjalna komisja.

Błp.

SAMUEL LEIBEL

kupiec w Kalwarji

zmarł po długich a ciężkich cierpieniach w Kalwarji, dnia 11-go października 1927 r., przeżywszy lat 42,

o czem zawiadamiają w smutku pogrążeni

Rodzice i Rodzeństwo.

Plotki przedwyborcze na temat „tajemniczych narad sjon."

Z jakiegoś mętnego źródła dostała się do prasy warszawskiej idjotyczna plotka o „tajemniczej naradzie sjonistycznej", która miała mieć miejsce przed kilku dniami w Warszawie w łonie „naczelnej rady sjonistycznej". Narady, które prowadzono do godz 5 (!) rano dotyczyły — naturalnie — przyszłych wyborów do ciał ustawodawczych.

Jako curiosum przytaczamy tę plotkarską „bujdę" w brzmieniu zbliżonej do rządu „Epoki":

„...Jak słychać, postanowiono utworzyć wspólny blok mieszczańskich ugrupowań żydowskich, w skład którego mieliby wejść sjoniści, mizrachiści, drobni kupcy i rzemieślnicy, oraz żydowska Partja Pracy Hitachdut. Co się tyczy ortodoksów, to jakoby nie nawiązano dotychczas z nimi łączności, a to dlatego, że ich wymagania mają być podobno — zdaniem sjonistów — niewspółmierne z istotnymi wpływami Agudy. Powyższe ugrupowania żydowskie miałyby wejść w skład bloku wyborczego, obejmującego wzorem szesnastki z zeszłych wyborów — wszystkie mniejszości narodowe w Polsce. Podobno prace w tym kierunku są z rozmaitych stron intensywnie prowadzone. Do powyższego bloku miałyby jakoby zgłosić już swój akces wszystkie ugrupowania niemieckie, tworząc tzw.: „Deutsche Einheitsblock". Wydaje się to o tyle nieprawdopodobnem, że socjaliści niemieccy przyjęli zobowiązania wobec drugiej międzynarodówki, iż nie będą tworzyć bloków z burżuazyjnemi ugrupowaniami i że przy wyborach samorządowych w Łodzi wystawili osobną listę.

Prowadzone są podobno również ożywione rozmowy pomiędzy zarysowującym się blokiem żydowskim a Ukraińcami, Białorusinami i Rosjanami. Podczas onegdajszych obrad odczytano list posła dr Leona Reicha, zawiadamiający zebranych, że zawarto już przedwstępną umowę z przywódcą Ukraińców dr. Dymitrem Lewickim, w sprawie wspólnej taktyki wyborczej we wschodniej Małopolsce".

Zbyteczną jest rzeczą dodawać, że w tem wszystkiem niema ani słowa prawdy.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Wczorajsze otwarcie sezonu teatralnego „Dybukiem" w reżyserji A. Morewskiego wypadło niezwykle imponująco. Na szczelnie zapełnionej widowni panował podniosły nastrój, spotęgowany jeszcze koncertową grą artystów, a szczególnie p. Morewskiego jako cadyka z Miropola. Publiczność entuzjastycznie przyjmowała artystów, darząc ich niemilknącemi owacjami. Dziś we czwartek powtórzenie „Dybuka" w premierowej obsadzie.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we czwartek po raz 10-ty „Człowiek i nadczłowiek" z dyr. Nowakowskim i p. Kostecką w rolach głównych. Jutro w piątek „W pętach" z pp. Starską i Buszyńskim. Dzięki powrotowi do zdrowia p. Jaroszewskiej „Koniec Mistres Cheyney", który zeszedł w pełni powodzenia z afisza, wróci na repertuar w sobotę.

— **JEDYNY KONCERT DYMITRA SMIRNOWA** wszechświatowej sławy tenora, odbędzie się w Krakowie w piątek, 14 bm. w Starym Teatrze, po olbrzymich sukcesach w Warszawie. W koncercie tym wystąpi świetna śpiewaczka Lidja Smirnow-Malcewa. Bogaty program obejmuje najcelniejsze arje operowe i pieśni.

— **TRZY WIELKIE KONCERTY SYMFONICZNE**, w wykonaniu pełnej Czeskiej Filharmonji, pod dyrekcją K. Nedbala, odbędą się w sobotę 15 i w niedzielę 16 bm. w Starym Teatrze. Sobotni koncert poświęcony jest „Muzyce Czeskiej", poranek niedzielny Beethovenowi, pożegnalny zaś koncert wieczorny Wagnerowi i Straussowi.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI
ul. Bocheńska

Czwartek: „Dybuk".

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Czwartek: „Człowiek i nadczłowiek".
Piątek: „W pętach".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Czwartek: „Paganini".
Piątek: „Paganini".

Z sali koncertowej

TOWARZYSTWO ORATORYJNE. — CHÓR SŁOWACKICH NAUCZYCIELI

Dzięki niestrudzonej i ofiarnej pracy dyr. Barańskiego rozwija się chór Towarzystwa Oratoryjnego (orkiestra nie wchodzi w rachubę), systematycznie zdobywając coraz wyższe szczeble literatury chóralnej. Niestety przypływ nowych i licznych sił pozostawia widocznie dużo do życzenia, wobec czego rozbudowa chóru jakościowa i ilościowa konieczna z wielu powodów, a chyba w takiem mieście jak Kraków możliwa (teoretycznie — wiemy coś o tem i na naszem podwórku) jest problemem ciężkim do rozwiązania.

Program inauguracyjnego koncertu obracał się w dawnych czasach XVII w., których barwną i treściwą charakterystykę dała interesująca prelekcja prof. Dra Reissa. Z trzech drobnych utworów I. części odniósł zwycięstwo motet Wincentego z Szamotuł, utwór z werwą i wielkim polotem napisany, pełen finezji kontrapunktycznych jasny i przejrzysty. Oratorjum Carissimiego „Jefta", stojące niejako u kolebki tej już wykształconej i określonej formy muzycznej ujmuje ascetyczną wprost prostotą wyrazu i środków tej szczerze odczutej i charakterystycznej dla epoki muzyki. Chór Tow. Orat. wywiązał się sprawnie z trudnego zadania dając dowód rzetelnej pracy i dobrego materjału głosowego. Jako soliści wystąpili pp. Ruszkowska, Tukatsch i Mazurkiewicz.

W chórze Słowackich nauczycieli podziwialiśmy nie po raz pierwszy wysoką klasę wyszkolenia i dyscypliny, właściwą chórom z Czechosłowacji, a nie osiągniętą jeszcze przez nasze. Szkoda tylko, że zaprezentowano utwory słowackiej muzyki nie wykazują nic ciekawego i obracają się w manierze dawnych czasów, z którą już nas nic więcej nie łączy. Wszystkie krakowskie zespoły śpiewacze przywitały oficjalnie gościa na estradzie składając wieńce w hołdzie. Na koncercie tym poraz pierwszy ustawiono mikrofon naszej stacji nadawczej.

Dr Apte.

Z okazji zaślubin Tow. **Inż. Maxa Felixa** z Andrychowa z p. **Chają Felix** z Tel-Awiwu, serdecznie gratuluje

Komitet Lokalny Org. Sjońskiej w Andrychowie.

2568 x

rów lśniący kadłub 400-konnej „Liberty".

— Jazda!

Rozkrzyczały się przemożnym wrzaskiem gardziele propelerów, ptak toczył się chwilę po gładkiej wełnie zaśnieżonego pola, aż nagłym susem poderwał się i wżarł w atrament zimowej nocy.

Z dłońmi przywartemi do obręczy steru, Szlomka uważnie obserwował dwie jaśniejące sinem światłem tarcze: kompas i licznik.

Zaraz po przyjeździe do tego dziwnego kraju, kraju wytężonej pracy i wytężonego lenistwa, wstąpił do szkoły pilotów. Wojna go usamodzielniła, obdarzyła niebywale rozwiniętym instynktem samozachowawczym. Po ukończeniu długiego i żmudnego kursu przyjęto go jako „beezos" do „Air Mail Transcontinental Co." Latał codziennie z Frisco do Reno i z powrotem. Po dwóch latach, zorjentowawszy się, że zarabia dość znacznie, ożenił się. Prócz energji życiowej, żona nie wniosła nic. Przed czteroma miesiącami rodzina się powiększyła o jedną małą, roześmianą, rozfikaną kuleczkę. Kochał tych dwoje do szaleństwa, świata poza niemi nie widząc.

Gdzieś tam na krańcach atrament nocy przetapiał się w siną szarzyznę. Dniało! Z wzmożonego chybotu zorjentował się, że leci nad Sierra Nevadą. Zerknął na tarczę chronometru: 5,30 Trzeba się pospieszyć, za godzinę poczta powinna być już w skarbcu Morgan Banku. Nagle szarpnęło go coś jak świetlany napis reklamowego transparentu mignęło mu przed oczyma. „...celem natychmiastowego przekazania całej sumy marszałkowi X. głównodowodzącemu armji Z." Siedmnaście miljonów, siedmnaście miljonów nato, aby mordowano się jeszcze miesiąc, aby jeszcze miesiąc jeden głupiec drugiego rąbał, kłuł, szarpał. Aby jeszcze miesiąc tętniały kłębowiska fabryk. Aby jeszcze miesiąc Wall Street robiło świetny bussines szalejąc w kankanie haussy.

Nie widział już ani cyfr, ani wskazówek trupiosinych tarcz kompasów i liczników, przetworzyły się one w srebrzyste ekrany na których w obłędnym spaźmie grozy rysowały się potworne piszczele zgliszczy i rumowisk, poszarpane łachmany ludzkie, zawszone, ropiejące, utytłane w aljażu krwi i błota, mordowane i gwałcone rodziny, wielkie, ciałem ludzkiem spasione szczury o chytrych paciorkach maleńkich źrenic i głód, przepotężny mocarny głód. Wojna!

Wojna, oby akcje poszły w górę!

I on, on który to wszystko widział, który poczuł to krwawo na własnej skórze, wiezie mordercom pieniądze!

Pewną, silną dłonią odjął gaz, puścił ster. Ptak zachybotał się. W tej chwili djabelski wir Sierry z chichotem i gwizdem poderwał cielsko kadłuba, wchłonął i prasnął o skaliste postrzępione żleby.

A łachman Szlomki, leżąc w krwawem kręgowisku buzujących płomieni, w stosie pogiętego, rozrzażonego żelaziwa, tulił do zdruzgotanych piersi popioły siedemnastu miljonów.

Wiadomości z kraju

Likwidacja Obozu Wielkiej Polski we Lwowie

„AW" donosi ze Lwowa: Dyrekcja Policji we Lwowie przystąpiła onegdaj do likwidacji Obozu Wielkiej Polski na tutejszym terenie. Represje w stosunku do O. W. P. zostały zastosowane przez policję w związku z wykryciem źródła kolportażu ulotki pt.: „Prawda o generale Zagórskim". Dochodzenie policyjne zebrało materjał obciążający w wysokim stopniu cały szereg członków organizacji Wielkiej Polski i jej działalności. W świetle tego materjału okazuje się, że działalność tej organizacji przekracza ramy legalnej działalności, do jakiej każda partja polityczna, uznana przez państwo jest uprawniona. Opieczętowano lokal sekretarjatu Obozu Wielkiej Polski przy ul. Boularda, a wezwanemu do dyrekcji policji naczelnictwu organizacji, ogłoszono orzeczenie, na podstawie którego zawiesza się działalność dzielnicowej organizacji lwowskiej, organizacji okręgowej oraz miejscowej lwowskiej.

P. BOGOMOŁOW U PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. Dnia 11 bm. nowy poseł sowiecki p. Bogomołow złożył listy uwierzytelniające p. Prezydentowi Rzeczypospolitej. P. Bogomołow przemawiał w języku rosyjskim, p. Prezydent odpowiadał po polsku. Zaznaczyć należy, że w stosunkach z poselstwem sowieckim utarł się zwyczaj, iż wszelka korespondencja dyplomatyczna i wszelkie akty dyplomatyczne załatwiane są z polskiej strony w języku polskim a ze strony sowieckiej w języku rosyjskim.

AGADATI W WARSZAWIE. Pierwszy żydowski baletmistrz, słynny twórca żydowskiej sztuki tanecznej w Palestynie p. Baruch Agadati, odbywając tournee artystyczne po Europie, zatrzymał się w Warszawie. Występ jego odbędzie się w wielkiej sali Filharmonji warszawskiej.

ZGON MECENASA NAUK. We Lwowie zmarł w 80-tym roku życia Bolesław Orzechowicz, który w roku 1914 ofiarował pół miljona dolarów na rzecz Lwowskiego Towarzystwa Popierania Nauk. Historyczne zbiory muzealne nagromadzone w swoim pałacu ofiarował w r. 1919 B. Orzechowicz gminie m. Lwowa.

WYBORY DO RAD MIEJSKICH w Częstochowie i Włocławku odbędą się w najbliższą niedzielę.

NOWY BURMISTRZ W PIWNICZNEJ. (kap.) Rada miejska w Piwnicznej dokonała wyboru burmistrza, którym został insp. Marciszewski. Do czasu ukonstytuowania się Rady miejskiej był nowoobrany burmistrz komisarzem rządu w Piwnicznej.

PRZENIESIENIE BIUR ZARZĄDU UZDROWISKA W ZAKOPANEM. (kap.). Biura Zarządu Uzdrowiska w Zakopanem, które mieściły się dotychczas na Krupówkach naprzeciw hotelu „Morskie Oko", zostały onegdaj przeniesione do nowonabytego przez Zarząd Uzdrowiska budynku, znajdującego się obok parku miejskiego.

Komisarza rządu dla klimatyki Dra Wróblewskiego będzie w Zakopanem zastępował doradca prawny gminy zakopiańskiej ppułk. Piątkiewicz.

PRZED ZNIŻKĄ CEN CHLEBA? Dnia 14 bm. odbędzie się w Ministerstwie spraw wewn. posiedzenie przedstawicieli organizacyj spożywców na której m. in. omawiane będą wnioski w sprawie dalszego obniżenia cen chleba.

Z POCZTY. Zaprowadza się relację telefoniczną między Andrychowem a Priborem w Czechosłowacji.

SUFIT W BÓŻNICY ZAWALIŁ SIĘ. W Warszawie w domu modlitwy Abrahama Pfefera na Nalewkach 41, w czasie modlitwy wieczornej w ub. poniedziałek zawalił się sufit. Nad synagogą mieszka niejaka Luksenburgowa, ważąca 100 kg. Pod Luksenburgową zawaliła się podłoga, wskutek czego spadła Luksenburgowa o piętro niżej do domu modlitwy. Kilka osób odniosło rany. Luksenburgową odwiozło pogotowie do szpitala.

KOWERDA PRZYGOTOWUJE SIĘ DO MATURY. Odsiadujący karę dożywotniego więzienia w więzieniu grudziądzkiem zabójca posła sowieckiego w Warszawie Kowerda, całe dnie spędza podobno nad książkami, przygotowując się do matury, którą ma zamiar zdawać w więzieniu.

CHCIAŁ BYĆ GENERAŁEM. Do Komisarjatu Rządu w Warszawie zgłosił się młody człowiek lat 28, niejaki Leon S., prosząc o wcielenie go do czynnej służby w wojsku. W podaniu swem wymówił się jednak, że musi zostać w wojsku generałem, albowiem posiada dostateczne wyszkolenie i kwalifikacje ku temu. Od dziecka zdradzał zdolności militarne a będąc „sztubakiem" prowadził całą „kolejkę". Młodym człowiekiem, który zdradzał wyraźnie rozstrój nerwowy, zaopiekowała się rodzina.

PROCES O POCZYTALNOŚĆ SĘDZIEGO POKOJU. Głośną była w swoim czasie w Warszawie sprawa umieszczenia sędziego pokoju Dziewickiego w domu zdrowia, jako rzekomo umysłowo chorego. Gwałtu nad osobą sędziego dokonała jego własna żona. Sprawą tą zajęły się zeszłej zimy odnośne władze. Z ich też polecenia powołano do życia radę familijną, która orzekła, iż uznaje sędziego za człowieka normalnego. Z tą decyzją rady familijnej nie zgodziła się jednak żona zainteresowanego i podała skargę do sądu pokoju, który skargę p. sędziny odrzucił. Onegdaj sprawa ta znalazła się ponownie przed kratkami sądowemi, już w II instancji, skutek jednak dla pani sędziny nie był pomyślniejszy niż poprzednio.

KARA ŚMIERCI ZA ZAMORDOWANIE OJCA. Sąd okręgowy w Bydgoszczy skazał na karę śmierci 24-letniego Jana Zastępowskiego, oskarżonego o dokonanie w dniu 24. marca br. morderstwa na osobie swego ojca. Przyjaciel zasądzonego, 25-letni Jan Łukomski za namawianie do zbrodni został skazany na 8 lat ciężkiego więzienia.

ZBRODNICZY ZAMACH DYNAMITOWY. W Warszawie na Pradze wybuchł onegdaj w kuczce przy ul. Białostockiej 27, nieznany co do składu swego materjał wybuchowy. Jak się okazuje, ktoś podłożył pod kuczkę materjał wybuchowy z przypuszczalnie doprowadzonym lontem i w pewnej chwili lont ten podpalił. Na szczęście w kuczce w czasie wybuchu nikogo nie było. W pobliskich domach wyleciały szyby, a kuczka uległa zniszczeniu. Policja nie ujęła dotąd sprawców zamachu.

SAMOBÓJSTWO W GMACHU KURATORJUM. W gmachu kuratorjum łódzkiego otruła się 30-letnia Marja Pogonowska, sekretarka wydziału szkolnego w Piotrkowie, która przybyła w sprawach służbowych do kuratorjum. Pogonowska w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala. Przyczyna samobójstwa dotąd nie ustalona.

Program stacyj radjofonicznych

Czwartek, 13 października.

Kraków (422 m) 12 Komunikaty i sygnały czasu. 17,45—19 Transmisja z Warszawy, 19,10—19,30 „Skrzynka pocztowa" — Inż. Broniewski, 19,30—19,55 Odczyt pt. „Bezpośredniość, a program w sztuce", wygł. Z. Drohocki, 20—20,30 Komunikaty, od 20,30 Transmisja z Warszawy, 22,30—23,30 Transmisja koncertu z „Pavillon" (dyr. A. Górzyński).

Warszawa (1111 m) 12 i 15 komunikaty, 17,45 Audycja literacka, 20,30 koncert (ork. i chór) i w programie m. in. Grieg i Moniuszko, 22 komunikaty.

Poznań (280,4 m) 12,45—14 Koncert ork. wojsk. 14 Giełda, 17,45 Transm. z Warszawy, 20,30—22 Koncert 22,30 Muzyka taneczna.

Wiedeń (517,2 m) 11 i 16,15 Koncerty 14,30 Ork. Filharmonji wiedeńskiej (m. i. G. Mahler).

Berlin (483,9 m) 16 Odczyt pt. „Wycieczka w Tatry", 17—18 Koncert kameralny, 20,45 Muzyka ludowa Berlina, 22,30 Muz. taneczna.

Lipsk (365,8 m) 20 „Córka regimentu", opera kom. Donizetti'ego.

Frankfurt n/M (428,6 m) 16 Nowe szlagiery taneczne, 20,15 „Der Erboerster", trag. O. Ludwiga.

Hamburg (394,7 m) 20,15 „Rausch", sztuka Strindberga.

Langenberg (468,8 m) 13,10—14,30 Koncert kameralny, 17—18 Arje i pieśni, 20,10 koncert do 23,30 szlagiery taneczne.

Rzym (449 m) 20.45 Wyj. z operetek.

WESOŁY KĄCIK

WŚRÓD „GWIAZD FILMOWYCH"



— Popatrz, Ireno, fabrykant, z którym spędziłyśmy wczorajszy wieczór, posyła mi bukiet fijołków.

— Czyżby istotnie miał cię za tak skromną?...

CADYK I DWAJ RABINI

W jednym z kinoteatrów krakowskich wyświetlany jest film z pobytu p. Prezydenta Rzplitej w Krakowie, zawierający też kilka scen z dzielnicy żydowskiej. Jedna z tych scen nosi tytuł: „Cadyk i dwaj rabini", a pokazuje rab. Kornitzera, prezydenta gminy żyd. Dra Landaua i senatora Bauminger.

Ponieważ rabin Kornitzer nie jest cadykiem, tylko rabinem, przeto zachodzi uzasadnione pytanie, czy cadykiem jest p. senator Bauminger, czy też p. Dr. Rafał Landau...?

OSTRZEGAM PANA!

Bankier Mayer każe swego prokurzystę prosić do siebie do biura:

— Panie, mam z panem do pomówienia! Od dziesięciu lat jest pan u mnie zajęty, od ośmiu lat ma pan stosunek z moją żoną, od wczoraj wiadomo mi, że córka moja jest od pana w innym stanie. Panie, ostrzegam pana! Nie doprowadzaj pan do ostateczności!

DLACZEGO BOCIAN...

— Czy wiesz, dlaczego bocian stoi na jednej nodze?

— Nie, tego nie wiem.

— To całkiem proste: bo, gdyby podniósł także drugą nogę, toby przecie upadł!

Śmierć nieubłaganego wroga kobiet

(-si) W Kapstadzie, w Afryce, zmarł w tych dniach jeden z najciekawszych oryginałów świata Michał Hiddingh.

Człowiek ten wyemigrował jako młody chłopiec ze swoim wujem do Kapstadu. Tam wuj jego wielki zdobył majątek, który swoim dzieciom zostawił w podwójnej formie. Część mianowicie przypadła spadkobiercom jako ich zupełna, nieograniczona własność, a z drugiej części stworzył rodzaj ordynacji — tak zwane „entailed estate", z której każdoczesny posiadacz może ciągnąć dochody, ale nie wolno mu jej sprzedawać ani obciążać. Michał otrzymał po swym wuju takie właśnie „entailed estate", mógł więc prowadzić życie dostatnie.

Michał Hiddingh rozczytywał się w pismach Schopenhauera i tak się przejął jego zasadami, że się nie ożenił, gdyż nienawidził kobiety. Do jego domu nie miała wstępu żadna kobieta. Pisma Schopenhauera zakupywał w tysiącznych egzemplarzach i rozdawał je wszystkim swym przyjaciołom i znajomym. Wprost szczęśliwym był, gdy mógł tomem Schopenhauera obdarzyć jakąś niewiastę. Tak samo zresztą wrogo, jak do kobiet odnosił się Hiddingh i do duchownych.

Hiddingh był wogóle ekscentrycznym człowiekiem. W domu jego nie znano ani telefonu ani elektryczności. Był z jednej strony skąpcem, który się targował o grosz, a z drugiej strony nie żałował swych pieniędzy, gdy chodziło o biednych. Ale i ta jego filantropja była warjactwem. Oto widzi dziecko, które chodziło w podartych trzewikach. Hiddingh bierze je za rękę, wprowadza do sklepu i kupuje mu odrazu 12 par butów. Albo mógł zakupić całe kosze pomarańcz, by je podarować obcemu człowiekowi. Lekarz jego musiał leczyć na jego koszt setki biednych ludzi. Mimo to nie zdobył sobie miłości, albowiem nigdy się nie uśmiechał, a minę miał zawsze ponurą. Umarł też samotny, a jego trumny nikt nie odprowadził do miejsca wiecznego spoczynku.

Nikt bowiem nie wiedział o jego testamencie, który był tak samo dziwnym, jak dziwnem było jego życie. Olbrzymiego swego majątku nie pozostawił swym krewnym, tylko znajomym, przyczem nie zapomniał o biednych, których wspierał za życia.

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 52	Październik **13** Czwartek 17 Tiszri 5688	Zachód słońca 16 m. 54

Ulgi kolejowe dla wyjeżdżających na studja do Francji i Belgji

Związek Stow. Stud. Żydów we Francji komunikuje, że pierwsza grupa studentów udających się na studja do Francji i Belgji wyrusza z Warszawy dziś, t. j. 13 bm. Jednocześnie zawiadamia związek, że następna grupa rusza z Warszawy dnia 27 bm. Koledzy pragnący wziąć udział w tej grupie winni celem uzyskania ulgi 50 proc. na kolejach polskich nadesłać na adres: A. Piltz, Marjańska 2, Warszawa, podania do ministerstwa komunikacji wraz z rejentalnemi odpisami ulgowych paszportów zagran. i świadectwami uczelni zagran. Należy załączyć złotych 4 (cztery) za cały komplet ulg (polska, niem. i belgijska). Zniżka na kolejach niemieckich wynosi 25 procent, a na kolejach belgijskich 35 procent.

—o—

— OSOBISTE. Szef Sztabu Okręgu Korpusu Nr. V. pułkownik Szt. Gen. Marjan Bolesławicz rozpoczął 6-cio tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo na czas jego nieobecności objął major Szt. Gen. Leopold Gebel.

— BIURO PALESTYŃSKIE (Kraków, Zielona 17) podaje do wiadomości, że dziś o godzinie 8 wieczorem odbędzie się posiedzenie komisji Palestyńskiej w lokalu stow. Tel Awiw, Stradom 13 I. of. i uprasza wszystkich członków komisji ze względu na ważność porządku dziennego, którego załatwienie nie cierpi zwłoki, o bezwzględne punktualne przybycie. Osobnych wiadomości do członków nie wysyła się.

— Z ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH. Dziś we czwartek 13 bm. o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się w lokalu stow. „Przedświt Haszachar" (Stradom 15) posiedzenie Komisji palestyńskiej z referatem Hadassy Goldgart z Daganji n. t. „Praca w kwucy kobiecej". Obecność wszystkich członków pożądana.

— KOSZTA REGULACJI RZEK. Według planu regulacji rzek w województwie krakowskiem, opracowanego przez okręg. dyrektora robót publicznych inż. Dudeka, ogólne koszta regulacji przedstawiają się następująco: rzeki żeglowne (Dunajec, Wisłoka, Wisła) 82.800.000 zł., czyli przy 20-letnim okresie budowy potrzeba rocznie 4.140.000 zł., rzeki spławne (Soła, Skawa, Rada, Górny Dunajec, Poprad i Górna Wisłoka) 36.200.000 zł., czyli 1.810.000 zł. rocznie; koszt wykończenia melioracji publicznych wyniesie 78.277.396 zł. Razem więc dokończenie robót regulacyjnych na terenie województwa krakowskiego wyniesie sumę 206.565.396 zł., a całkowite koszta regulacji Wisły na przestrzeni województwa oblicza dyr. Dudek na 58.600,000 zł.

— PLAN PRAC W PAŁACU SZTUKI na przyszłość przedstawia się mniej więcej następująco: Po zamknięciu wystawy słowackiej odbędzie się z końcem października wystawa bieżąca oraz wystawa zbiorowa Ludomira Sleńdzińskiego, potem pójdą wystawy: zbiorowa Neumanna, Stapińskiego i bieżąca: zbiorowe Markowicza, Fabjańskiego, Malickiego i bieżąca; wystawa „niezawisłych" i zbiorowa Czerwenki; „Plastyka" poznańska; Krakowski Salon Wiosenny; „Jednoróg"; „Sztuka" itd. Ponadto Dyrekcja jest w pertraktacjach o pozyskanie wystawy czeskiej i angielskiej. W listopadzie plastycy krakowscy urządzają w Pałacu Sztuki uroczystą Akademję ku czci Wyspiańskiego z powodu dwudziestej rocznicy zgonu. Przygotowania do tej Akademji już są w toku. Ponadto przewidziane są dwa wielkie bale w sezonie.

Akcje Tow. Przyj. Sztuk Pięknych po 20 zł. mają ważność na rok 1927 i cały 1928. Dyrekcja przygotowuje dla swych akcjonarjuszy piękną premję, w marcu zaś odbędzie się losowanie wartościowych dzieł sztuki, do którego mają prawo wszyscy posiadacze akcyj, tak krakowscy jak i prowincjonalni.

— Z KONIA POD TRAMWAJ. Wczoraj posterunkowy policji Wojciech Ciochoń jadąc na koniu u wylotu ul. Wielopole przy gł. poczcie wskutek potknięcia się konia spadł na bruk. Najeżdżający wóz tramwajowy trącił Cichonia w głowę tak, że ten doznał wstrząsu mózgu i obrażeń na głowie. W stanie groźnym przewieziono ofiarę wypadku do szpitala.

— OFIARY KAWALERSKIEJ JAZDY. Na drodze wiodącej do Prądnika Czerwonego najechał samochód na Macieja Czerwonego, listonosza, jadącego rowerem. Skutkiem najechania Gorzkowski doznał licznych obrażeń na całem ciele.

Podczas ubiegłej doby zdarzyło się kilka podobnych wypadków, wywołanych przez nieostrożnych szoferów.

— MIĘDZY SĄSIADAMI. W jednym z domów przy ul. Berka Joselowicza doszło podczas jedzenia do kłótni między dwoma sąsiadami. Jeden z nich, J. G. został przez drugiego oblany gorącą herbatą. Lekarz pogotowia opatrzył poparzona twarz, poczem pozostawił ofiarę nieporozumienia sąsiedzkiego opiece domowej.

— KRWAWA LIBACJA. Na stacje pogotowia ratunkowego doprowadził policjant Józefa i Pawła Guzików, którzy w szynku w Golkowicach, w czasie libacji ze swym sąsiadem zostali przez niego pokłuci nożem. Lekarz stwierdził u Józefa Guzika rany kłute na piersiach, u Pawła zaś na lewem udzie. Po założeniu opatrunku, przewieziono ich do szpitala na oddział chirurgiczny.

— POŻAR W PRACOWNI CUKIERNICZEJ. We wtorek wieczór powstał pożar w pracowni cukierniczej Józefa Mandżyka przy ul. Zwierzynieckiej l. 4. Mianowicie robotnik tejże pracowni Jan Osara chcąc sobie zagotować wodę na herbatę na kuchni gazowej, począł manipulować przy gazomierzu, przyczem zaświecił zapałkę, od której zapalił się gaz. Szkoda nieznaczna.

— UJĘCIE PARYSKICH ZŁODZIEJI W KRAKOWIE. Organa wydziału śledczego policji krakowskiej aresztowały Ludwika Buczka (lat 28) z Sanoka i Antoninę Żarską (lat 27) z Tuszkowa za kradzież biżuterji i pieniędzy łącznej wartości 400.000 franków francuskich na szkodę Dra Sagatyłowa, zamieszkałego w Paryżu. Kradzieży tej dopuścili się aresztowani wspólnie z Kazimierzem Maciejczakiem, notorycznym włamywaczem poszukiwanym za różne kradzieże w roku 1926 w czasie pobytu na emigracji we Francji. Żarska służyła wówczas u Dra Sagatyłowa, a po jej odejściu w dwa dni została kradzież dokonana. Kradzież wykryto na podstawie otrzymanych informacyj w Krakowie, a potwierdzenie tejże otrzymano z konsulatu polskiego w Paryżu i wówczas przystąpiono do aresztowania. Część skradzionych przedmiotów odebrano od paserów.

— CZTERY OSOBY ARESZTOWANE ZA GWAŁT PUBLICZNY. Aresztowano Jana Ciężkiego (lat 37), Kazimierza Menza (lat 21), Marję Chybałę (lat 37) i Stanisławę Sęk (lat 30) za gwałt publiczny, dokonany na funkcjonarjuszu policji.

— PAPIEROŚNICA, PALTO, KUFEREK I — FILM. Dawid Ettinger, właściciel zakładu fotograficznego przy ul. Lubomirskich l. 43 zgłosił do policji, że 11 bm. skradziono mu z kieszeni zarzutki wiszącej w pracowni papierośnicę wartości 60 zł. — Henryk Ratka akademik zgłosił, że dnia 11 bm. skradziono mu z korytarza Instytutu anatomji opisowej przy ul. Kopernika l. 12 palto wartości 200 zł i czapkę akademicką wartości 7.50 zł. — Kawalec Stanisław zam. przy ul. Mazowieckiej l. 46 zgłosił, że w nocy z 10 na 11 bm. skradziono mu z niezamkniętej stajni kuferek z ubraniem i bielizną wartości 150 zł. — Instytut kinematograficzny „Filmona" zgłosił, że na szkodę Kina „Wandy" skradziono 2 rolki filmów, każdy po 600 m, wartości 1.200 zł.

— CZYJA TOREBKA? Na III. komisarjacie policji przy ul. Siemiradzkiego złożono torebkę damską z kwotą 27 zł 10 gr, znalezioną na pl. Słowiańskim.

—o—

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE Stowarzyszenia Zakładu wychowawczego sierót żyd. odbędzie się w dniu 16 b. m., t. j. w niedzielę, op godz. 3 po południu, w budynku zakładowym przy ul. Dietla 64.
Wydział.

— ZWIĄZEK ŻYD. MŁODZIEŻY AKAD. U. J. „GORDONJA". Posiedzenie wydziału odbędzie się dziś we czwartek o godz. 7'30 wieczór w lokalu stow. przy ul. Dietla 105.

— MUZYKA W ŻYCIU PRYWATNEM I PUBLICZNEM. Pod tym tytułem wygłosi odczyt w sali związku zawodowego pracowników umysłowych, Sławkowska 6, dziś we czwartek prof. Bolesław Wallek Walewski. Początek o godz. 8-ej wieczorem. Wstęp wolny.

— NAUKA JĘZYKA NIEMIECKIEGO I STENOGRAFJI POLSKIEJ I NIEMIECKIEJ. Zapisy przyjmuje sekretarjat związku zawodowego pracowników umysłowych, Sławkowska 6, tylko do dnia 15 bm. włącznie, w godz. 5—9 wiecz. Opłaty zniżone. Dla członków związku i bezrobotnych — opust specjalny.

Baczność przed podejrzanemi indywiduami!

„Nowy Dziennik" dopomógł do uratowania Krakowianki z rąk handlarzy żywym towarem.

W lecie br. zgłosiła się w naszej redakcji panna T., Krakowianka, i prosiła nas o poradę w następującej sprawie:

Przed paru laty zawarła panna T. znajomość z niejakim Efraimem Wiesnerem (f. Wusnerem), zajętym wówczas w Krakowie, a pochodzącym — wedle jego zapodania — z Rzeszowa. Znajomość trwała przez dłuższy czas, aż do wyjazdu Wiesnera do Ameryki. Przez pierwszych kilka lat Wiesner nie dawał o sobie znaku życia. Przed rokiem jednak zaczęły nagle od Wiesnera nadchodzić listy z Buenos Aires (Argentyna), nawiązujące do dawnej znajomości. Wiesner prosił w gorących słowach pannę T. o przybycie do niego, obiecując jej małżeństwo i wogóle „złote góry". W razie jej zgody, miał zaraz przysłać jej kartę okrętową. Takich listów otrzymała panna T. kilka, wdawszy się z Wiesnerem w żywą korespondencję.

Przed powzięciem ostatecznej decyzji przyszła panna T. do naszej redakcji, z zapytaniem, czy może spokojnie udać się do Argentyny i czy nie ma się czego obawiać.

Znając zbrodnicze machinacje handlarzy żywym towarem, poradziliśmy pannie T., aby zapytała o informację co do osoby Wiesnera odnośną organizację społeczną w Buenos Aires (Chewrat Ezrath Naszim, Jewish Association for the Protection of Girls and Women, Buenos Aires, Calle Ayacucho 868), i ażeby przed otrzymaniem odpowiedzi stanowczo nie wyjeżdżała.

Panna T. poszła za naszą radą, a onegdaj zjawiła się ponownie w naszej redakcji, dziękując nam za wyratowanie jej z grożącego nieszczęścia. Oto otrzymała właśnie list — a poprzednio jeszcze telegram — z organizacji „Chewrath Ezrath Naszim", tej treści, że Efraim Wiesner (f. Wusner) jest notorycznym przestępcą i członkiem szajki handlarzy żywym towarem!

Oby ten przykład stał się ostrzeżeniem dla dziewcząt żydowskich, zwłaszcza w mniejszych miastach, gdzie rozmaite podejrzane indywidua węszą za ofiarami dla swego zbrodniczego rzemiosła.

Stabilizacja złotego ustalona

Ustawowy kurs wyniesie 8.91 1/4 w stosunku do dolara.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 12 10. (D) W tutejszych kołach finansowych krąży wiadomość, iż w związku z dojściem do skutku pożyczki zagranicznej dla Polski ustawowa stabilizacja złotego przewidywać będzie relację 8.91 i ¼ za gotówkę i 8.92 za czeki w stosunku do dolara.

Na wszystkich giełdach zagranicznych zaznaczył się dziś pod wpływem wiadomości o pomyślnej finalizacji rokowań pożyczkowych silny popyt za złotym, który w związku z tem podniósł się przeciętnie o ¾ procent. We Wiedniu złoty w stosunku do dolara notowano dzisiaj 8.89 i ¾, a zatem po kursie wyższym od poziomu stabilizacyjnego.

Ponad 15 dolarów długu państwowego

przypada na każdego obywatela w Polsce

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 10. Sin. Ogólna suma długów państwa polskiego wynosi 3.583.016,377 złotych. Z powyższej sumy przypada na długi wewnętrzne 314 miljonów złotych, a na długi zagraniczne 3 miljardy 268 miljonów zł., czyli 367 miljonów 277.710 dolarów. Jeżeli do tego dodamy nowo zaciągniętą pożyczkę 72 miljony dolarów, zadłużenie zagraniczne Polski wynosić będzie 430 miljonów 277.710 dolarów, co wynosi 15 i 8/10 dolara na osobę, czyli że zadłużenie to będzie 15 razy mniejsze niż w Anglji, 28 razy mniejsze niż we Francji i 10 razy mniejsze niż we Włoszech.

Litwa zanosi skargę do Ligi Narodów

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 12. 10. (T) Wedle wiadomości nadeszłych tutaj z Kłajpedy, wystosował rząd litewski notę do sekretarjatu Ligi Narodów w Genewie ze skargą przeciwko Polsce za represje stosowane wobec ludności litewskiej na Wileńszczyźnie. Nota litewska podnosi, iż rząd polski w odwecie za rzekomy (?) ucisk Polaków na Litwie Kowieńskiej zamknął ponad 40 szkół litewskich na Wileńszczyźnie oraz seminarjum nauczycielskie, przyczem władze polskie aresztowały 120 Litwinów. Nota zaznacza w dalszym ciągu, że wiadomości o aresztowaniach Polaków na Litwie są zmyślone (?!). Rząd litewski prosi Ligę Narodów o zwrócenie uwagi rządu polskiego na obowiązek wykonania postanowień traktatu o mniejszościach narodowych z 28 czerwca 1919. Nota litewska zapowiada wreszcie wniesienie dodatkowej, szeroko umotywowanej noty w sprawie położenia ludności litewskiej w Polsce.

Pogłoski o zamachu na Smetonę

Koncentracja wojsk litewskich na granicy polskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wilno. 12 10 (B) Z pogranicza litewskiego nadchodzą wiadomości, iż w Kownie krążyły pogłoski o wykryciu planu zamachu na prezydenta Litwy Smetonę. Zamach miał być wykonany podczas podróży prezydenta po kraju.

Pierwsze wiadomości o planowanym zamachu na prezydenta Smetonę otrzymała policja litewska w chwili, gdy Smetona w czasie objazdu kraju znajdował się we Włóździejach. Wobec tego dalszy objazd został wstrzymany z powodu rzekomo nagłej choroby Smetony.

Kowno, 12 10 Na konferencję wojskową w Grodnie litewskie ministerstwo spraw wojskowych postanowiło odpowiedzieć koncentracją litewskich sił zbrojnych na pograniczu polskiem. Równocześnie przeprowadzana jest t. zw. „tajna mobilizacja' rezerwistów roczników 1900—1904. Rezerwiści ci otrzymali już imienne karty powołania.

Zamach na gen. Kovacevica zorganizowany był w Sofji

Budapeszt, 12 10. PAT. Według doniesień dzienników z Białogrodu, oświadczył pozostały przy życiu zabójca gen. Kovacewicza Krolev, że trójka która wykonała zamach, została zorganizowana w Sofji.

Aresztowania wśród zwolenników Pangalosa

Ateny, 12 10. PAT. Aresztownia w kołach pangalistów odbywają się ustawicznie. W wojsku oraz wśród ludności wzrasta ruch monarchistyczny.

Cosgrave prezydentem Irlandji

Dublin, 12 10. PAT. Dotychczasowy prezydent Rady Wykonawczej Wolnego Państwa Irlandzkiego Cosgrave powołany został na to stanowisko ponownie 76 głosami przeciwko 70 głosom członków nowego parlamentu.

Trzęsienie ziemi

Białogród, 12 10 PAT. Sejsmografy tutejsze zanotowały dziś rano o godz. 8.21 słabe trzęsie-[illegible]

Paraliż dziecięcy w Prusach wsch.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 12 10. (T) Z Królewca donoszą, że w ostatnich dniach pojawiła się epidemja paraliżu wśród dzieci w Prusach Wschodnich. W Królewcu zmarło troje dzieci w okolicach zaś Królewca zanotowano 10 wypadków zachorowań.

USTAWA O OCHRONIE LOKATORÓW ZOSTANIE NA WĘGRZECH SPROLONGOWANA. Rząd węgierski wyda w najbliższych dniach rozporządzenie, prolongujące ustawę o ochronie lokatorów, której ważność skończyć się miała dnia 1-go maja 1928, do dnia 1-go maja 1929 roku. Rozporządzenie to ukaże się jeszcze przed 1 listopada, bowiem według obowiązujących na Węgrzech przepisów gospodarze mają prawo już dnia 1 go listopada dać swym lokatorom 6-ciomiesięczne wymówienie. Rząd zdecydował się utrzymać w mocy dotychczasowe przepisy o ochronie lokatorów przez wzgląd na niepomyślną sytuację gospodarczą kraju i wynikające z tego trudności w ruchu budowlanym.

Prezydent Rzplitej na wystawie sztuki czeskiej

Warszawa, 12 10. PAT. W dniu dzisiejszym o godzinie 12,30 przybył do Zachęty p. Prezydent Rzeczypospolitej wraz z adjutantem generalnym płk. Zahorskim, szefem kancelarji cywilnej p. Dzięciołowskim i całą świtą. P. Prezydenta powitał w westybulu prezes komitetu p. St. Brzeziński wraz z całym komitetem wystawy oraz poseł czechosłowacki p. Girsa wraz z atache poselstwa p. Viszekiem. P. Prezydent zwiedzał całą godzinę wystawę czeską interesując się żywo wystawionemi dziełami sztuki.

Egzotyczny ekspert do spraw mniejszości narodowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 10 Sin. Niejaki p. Kersheg, Australijczyk z pochodzenia, przybył do Polski jako ekspert do spraw mniejszości narodowych przy Lidze Narodów. P. Kersheg zwiedził szereg instytucji rządowych i prywatnych.

Wzrost wpływów z monopoli państwowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 10. Sin. Wpływy z monopoli za czas od 1/4 do 30/9 wynoszą ogółem 989 miljonów, tj. o 215.900 zł. więcej niż w ubiegłym roku budżetowym.

Anglja wobec propozycji Primo de Rivery

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 12 10 (D) Propozycja Primo De Rivery w sprawie odstąpienia Marokka jest naogół mało komentowana w tutejszej prasie. Pisma nie chcą bowiem utrudniać rokowań paryskich Chamberlaina w tej sprawie. Zarazem jednak podnoszą się głosy, iż gdyby Francja nie reflektowała na przejęcie Marokka wówczas powinna się Anglja zdecydować na objęcie rządów w Marokku, ażeby wzmocnić w ten sposób wojskową bazę militarną Anglji w Afryce płn.

Francja wyzbywa się komunistów rosyjskich

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 12 10. (D) Policja tutejsza przeprowadza od dwóch dni obławy w poszukiwaniu za komunistami rosyjskimi. Ubiegłej nocy aresztowano 36 osób, które zostały wydalone z granic państwa.

Próba pobicia wytrzymałości lotu nie udała się

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 12 10 (T) W Warnemünde startował dziś samolot Junkers „D 1220" chcąc dotrzeć do Indji bez lądowania i pobić rekord wytrzymałości lotu. Próba jednak nie udała się, gdyż samolot musiał wylądować już w miejscowości Brunsbüttel (Niemcy) wskutek defektu w motorze.

Potworny czyn umysłowo chorej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 12 10 (T) O strasznym wypadku obłędu donoszą z Saarbrücken. Oto pewna 33-letnia kobieta w przystępie szału utopiła czworo dzieci w wieku od 2—7 lat w kadzi wypełnionej wodą. Furjatka trzymała każde dziecko tak długo w wodzie, aż straciło życie. Następnie ubrała swe dzieci w odświętne szaty i ułożyła je obok siebie na stole, poczem udała się na policję z zawiadomieniem o strasznym [illegible]

Anglja godzi się na Locarno wschodnie

Berlin, 12. 10. PAT. Korespondent londyński Frankfurter Zg. twierdzi, że mimo milczenia ze strony prasy angielskiej, koła dyplomatyczne z największą uwagą śledzą rozwój wypadków i stosunków francusko-sowieckich i polsko-sowieckich. Dyplomacja angielska uważa za kwestję główną nie sprawę zerwania stosunków między Francją a Rosją, lecz sprawę możliwego zbliżenia między Francją a Sowietami. Z zerwania stosunków między Anglją a Sowietami nie należy wyciągać wniosku, jakoby dyplomacja angielska nieprzychylnie lub wrogo odnosiła się do projektu wschodniego Locarna. Anglja nie chce wprawdzie udzielić gwarancji w sprawach wschodnich, ale mimo to, jak się zdaje pewni dyplomaci angielscy nie mieliby nic przeciwko temu, gdyby zapanował pokój na wschodzie, oparty na porozumieniu francusko-polsko-sowieckiem. Nie ulega również wątpliwości, że Anglja dzisiaj wierzy bez zastrzeżeń w trwałość państwa polskiego i w tym kierunku pracuje. Chamberlain zresztą, jak wskazuje korespondent, oświadczył w Genewie przedstawicielom prasy, iż bezwarunkowo godzi się, aby coś w rodzaju Locarna Wschodniego przyszło do skutku bez udziału Anglji.

Demarche przedstawicieli wielkich mocarstw w Sofji

Białogród, 12 10. PAT. Sprawozdawca specjalny „Politiki" donosi z Sofji, że przedstawiciele Anglji, Francji i Włoch zjawili się wczoraj u ministra spraw zagranicznych Burowa i wyrazili życzenie swoich narodów, by dobre stosunki między Bułgarją a Jugosławją zostały nadal utrzymane. Dzienniki sofijskie donoszą, że minister spraw zagranicznych Burow zapewnił przedstawicieli tych państw, iż stosunkom pokojowym na Bałkanach nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

ZE SPORTU

MAKKABI—JUTRZENKA 1:1 (0:1).
MAKKABI III. — JUTRZENKA III. 0:0,
MAKKABI II. — JUTRZENKA II. 2:0 (1:0).

Dla zewnętrznego zadokumentowania faktycznego zbliżenia między powyższymi rywalizującymi klubami urządzono zawody towarzyskie wszystkich trzech drużyn, któreby dały równocześnie pewien przegląd sił i materjału graczy. Z tego punktu widzenia należy skonstatować mniej więcej równość sił, stwierdzoną także na boisku cyfrowo, acz wyższość szkoły, tj. techniki i taktyki, u białoniebieskich rzucała się w oczy.

Na zawodach trzech drużyn wcale piękną grę wykazali gospodarze, znacznie lepszą, mimo nierozstrzygnięcia, niż ich druga drużyna, która wprawdzie zwyciężyła zasłużenie, ale grała chaotycznie bez jednolitości. Obie zwycięskie bramki strzelił dobrze się zapowiadający Brenner. Sędzio wał p. Knobel, robiąc za częsty użytek z gwizdka. Drugie drużyny nie wykazały zbyt wielkiej dyscypliny, grały ostro, zmuszając sędziego do wykluczenia kilku graczy i zapomniały o charakterze tych zawodów propagandowych przed fuzją swych towarzystw.

Natomiast gra pierwszych drużyn miała wyraźnie cechę zbliżenia, mimo nieznacznych odchyleń natury „kibicowej" u publiczności i pewnej pozostałości zacietrzewienia u graczy. Poziom gry nie stał na bardzo wysokim poziomie, szczególnie Jutrzenka robiła wrażenie niedysponowanej, względnie szanującej się na mecz z ŁKS-em w niedzielę, ale w każdym razie ze strony Makkabi klasa footbalu była niezła, mimo braku Schnei dra I. i Goldflussa. Gdyby jeszcze zamiast Heitnera w ataku grał Brenner, gra byłaby jeszcze piękniejszą i jednolitszą.

Do przerwy siły równe. Jutrzenka zdobywa z wolnego prowadzenie z pięknego strzału Krumholza, który wraz z Grünbergiem i Pitzelem był najlepszym w swej drużynie. Makkabi nie wyzyskuje szeregu sytuacyj i dopiero po pauzie opanowuje całkowicie pole i wyrównuje przez Osieka. W tej części gry winna była i mogła Makkabi zwyciężyć. Przewagę gospodarzy dały lepsze tyły, tj. obrona i pomoc, trzymające w szachu atak białoczarnych. Defenzywa Jutrzenki nieco słabsza, nie mogła się uporać z dobrymi technikami i finezyjnymi taktykami białoniebieskich. Dobrym nabytkiem w ataku M jest Selinger jun., w obronie doskonale zastępował weterana Schnei dra młody Hutterer.

Wziąwszy pod uwagę świetny trening Jutrzenki w meczach ligowych, a brak treningu właśnie u Makkabi, należy stwierdzić, że rezultat powyższych trzech zawodów uważać należy za wielki sukces moralny Makkabi, która wskazać może na swoją pracę fotbalową, mimo niekorzystnej konstelacji, jako pozytywną i nie ustępującą pracy i poziomowi drużyn ligowych. W naradach nad fuzją obu żydowskich klubów będzie to wielkiem ułatwieniem i nierozstrzygnięta na boisku winna być wyrazem zupełnej równorzędności i równowartości obu klubów, dążących drogą zjednoczenia się do jaknajlepszego rozwoju żydowskiego sportu. — Sędziował p. Jedliński. Widzów 2000

Sensacyjna afera w Grazu

Wiedeń, 12 10 PAT. Wczoraj wieczorem o godz. 9.15 aresztowany został w Grazu były prezydent „Graz-Koefflacher Eisen und Bergbau A. G" dr Wiktor Wutte, który podejrzany jest o oszustwo. Wiadomość ta wywołała we Wiedniu ogromną sensację.

Znowu trzęsienie ziemi

Wiedeń, 12 10. PAT. W Schwadorf koło Wiednia odczuto dziś w nocy ponownie lekkie trzęsienie ziemi.

Transatlantycki lot dwóch kobiet

Paryż. 12. 10. PAT. „Petit Parisien" donosi z Nowego Jorku, że samolot prowadzony przez W. Stulza odleciał z Oldorchard do Kopenhagi przez Anglję. W samolocie znajduje się dwóch pasażerów między niemi panna F. Grayson siostrzenica Wilsona.

* * *

Roosevelt Field. 12. 10. PAT. Lotniczka Ruth Elder w towarzystwie kapitana Heldmanna odleciała stąd do Paryża wczoraj o godzinie 17 min. 4. Przybycie jej do Paryża spodziewane jest jutro w godzinach rannych.

* * *

Londyn. 12. 10. PAT. Brak wiadomości o monoplanie „Miss Elder" od chwili jej odlotu, to jest od wczoraj wieczór zaczyna wzbudzać pewien niepokój, zwłaszcza, że monoplan zamierzał lecieć szlakiem uczęszczanym obecnie przez z górą 20 statków.

ZJAZD ŻYDOSTWA LIBERALNEGO W NIEMCZECH. Dnia 22-go oraz 23-go października odbędzie się w Frankfurcie nad Menem zjazd zjednoczenia żydostwa liberalnego w Niemczech. Po złożeniu przez zarząd sprawozdania z działalności rozpatrzone zostaną wnioski w sprawie przyszłej pracy i nastąpią wybory nowego zarządu. Podczas zjazdu wygłoszonych zostanie szereg referatów o „Jednostce i Społeczności". Referaty te wygłoszone zostaną przez rabina Dr. Dienemanna p Ericka Beyera, pani Hamburger oraz dr. Juljusza Blaua. Po zjeździe ma się odbyć wielkie zgromadzenie publiczne.

POGOŃ (LWÓW) — CRACOVIA.

Boisko Cracovii będzie w najbliższą niedzielę 16 bm. widownią sensacyjnego spotkania piłkarskiego między pierwszemi drużynami Pogoni ze Lwowa i Cracovii. Zawody te między obома zaprzyjaźnionymi klubami mają ustaloną opinję „derby piłkarskiego", Polski. Pogoń po wspaniałym sukcesie nad mistrzem „Ligi" Wisłą krakowską 4:1 i 2:0 predestynowaną jest na „moralnego mistrza Polski", zawody więc z Cracovia będą niejako finałem o mistrzostwo Polski. Zawody rozpoczną się punktualnie o godzinie 3 popoł., a nie przed południem.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 12. 10. Silna zwyżka akcyj. Dolar utrzymany

Z rozpoczęciem zebrania giełdowego panowała dla efektów tendencja silnie zwyżkowa. Zainteresowanie mimo świąt znacznie ożywione. Znaczniejszych obrotów dokonano Zieleniewskim, Chybiem, Elektrownia, Tohmem i Pharma po kursach mocnych. Nastrój silny utrzymał się aż do końca zebrania przy żywej chęci kupna. Obroty jako i ruch naogół znaczny.

Na pogiełdziu szczególnie zwyżkowo przy dużych obrotach Jaworzno po kursie 23.75—24, Dolarówka 66. z innych papierów Nobel 5—5.20, Nafta Polska 0.36. Cegielski 45.50—46. Ćmielów 0.35 i Poż. konwersyjna 0.62.

Na rynku walutowym sytuacja bez zasadniczych zmian. Nastrój spokojny, obroty słabe. W Krakowie dolar gotówkowy 8.92—8.92 i pół, czeki bankowo 8.84—8.85. Warszawa got. 8.91 i pół do 8.92, czeki 8.93.90. Lwów got. 8.91 3/4—8.92 1/4, czeki 8.94—8.94 i pół. Katowice got. 8.92—8.92 i pół, czeki 8.94 i pół. Bank Polski utrzymał kurs bez zmiany, płacąc za dolara gotówkowego 8.88, za czeki na Nowy Jork 8.91.

Popołudniu tendencja utrzymana. Kursa na poziomie giełdowym.

Giełda warszawska

Warszawa 13 b. m. (PAT.) Giełda waluty
Dolary 8·88 sprz. 8·90 kup. 8·86
Belgja 124·58 124·89 124·27
Holandja 357·75, sprz. 358·65, kup. 356·85.
Londyn 43·42 sprz. 43·53, kup. 43·31
N. Jork 8·90 sprz. 8·92, kup. 8·88
Paryż 35·02 sprz. 35·11 kup. 34·93
Praga 26·41 sprz. 26·47 kup. 26·35
Szwajcarja 171·95, sprz. 172·38 kup. 171·52
Włochy 48·70, 48·82, 48·58.
Wiedeń 125·82, kup. 126·13, sprz. 125·51.

Warszawa, 12. 10 PAT. Akcje: Bank dyskont. 133, Handlowy 123, Polski 156, 153, 154.50, Zw. sp. zar. 95, Zgierz 2.10, Czersk 1.30, Częstocice 3.40, 3.50, Wysoka 134, Cukier 5.60, 5.55, 5.80, Węgiel 114, 112, 113.50, Nobel 55, 52.50, 53.50, Cegielski 49.50, 47, 49, Fitzner 6.50, Lilpop 27, 36.50, 38.50, Modrzejów 10, 9.70, 9.90, Norblin 205, 208, 206, Ostrowiec 98, Pocski 2.95, 3, Rudzki 63, 62.50, 63, Ursus 16.50, 16, Zieleniewski 22, Starachowice 80, 78, 79.50, Żyrardów 20, 20.50, 19.75, Zawiercie 39.50, 40.50, Borkowscy 4, 3.80, Haberbusch 155, Spirytus 33.50, 33, Majewski 40, Żegluga 0.50, 0.52, Dolarówka 67.50, 68, 67, 5 proc. konwersyjna 64.50, 65, 10 proc. kolejowa 103.

Giełda poznańska

Poznań, dnia 13 b.m. (PAT) Żyto nowe 38·— 39·50 pszenica 47·——48·— — Jęczmień 33·00—35·00 — Jęczmień browarniany 40·00—42·00 — Owies 32·25—33·75 — Mąka żytnia 65% 58·50 60·00 — Mąka żytnia 70% 57·— 58·50 — Mąka pszenna 65% 72·50 74·50 — Otręby pszenne 24·50—25·50 — otręby żytnie 25·00—26·00 — ziemniaki stołowe 5·90 — 6·12 ziemniaki gorzelniane 4·80 — 5·00, gorczyca —·00——.00 Rzepka 56·00—62·00 — Groch Wiktorja —·——— Tendencja: słaba.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 13 b. m. (P. A. T.). Dewizy.
Amsterdam 283·80, Belgrad 12·45, Berlin 168·72 Bruksela 98·60, Budapeszt 123·71, Kopenhaga 189·55 Londyn 34·45 Madryt 123·40, Medjolan 38·68 Nowy Jork 707·15, Oslo 186·50, Paryż 27·77 Praga 20·95 Sofja 5·09, Sztokholm 190·40 Warszawa 79·27—79·55 Zurych 136·28, Amerykańskie 704·70, niemieckie 168·45 angielskie —·—, polskie —.— —·— szwajcarskie 136·05 czeskie 20·92, Węgierskie 125·70

Akcje: Zieleniewski 18·—, Silesja 0·24 Lanto 5·10, Gal. Karpaty 29·—, Galicja 92·— Siersza 4·85 Bank małopolsk. —·— Bank hip. 0·—, Tepege — —

Giełda zurychska

Zurych, 12. 10 PAT Paryż 20.36 3/4, Londyn 25.25 3/4, Nowy Jork 5.18.47 i pół, Belgja 72.25, Włochy 28.32 i pół, Hiszpanja 90.37 i pół, Holandja 208.07.5, Berlin 123.07 i pół, Wiedeń 73.17.5, Sztokholm 139.70, Oslo 130.80, Kopenhaga 139, Sofja 3.74, Praga 15.36 i pół, Warszawa 58, Budapeszt 90.65, Białogród 9.13 1/4, Ateny 6.85, Konstantynopol 2.78.5, Bukareszt 3.23, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 221.75.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

ŁUCJA LUCYNA (!) R.: List Pani jest wzruszający, atoli wiersz nie nadaje się dla nas, tylko dla pisma poświęconego wyłącznie młodzieży.

KOLOS: Małopolskie Tow. Kinematograficzne „Kolos" w Krakowie, Mikołajska 32.

L. N. W JAROSŁAWIU: Należy przedłożyć notarjalnie potwierdzony przekład świadectwa z egzaminu dojrzałości.

STAŁA CZYTELNICZKA Nr. 5.: W Ameryce można postarać się o pozwolenie przyjazdu.

DROBNE OGŁOSZENIA

LOKAL przemysłowy poszukiwany, dobrze położony w Krakowie, przy stacji tramwaju, 250—300 m. kwadr., na spokojną i czystą fabrykację. Łaskawe oferty: Kraków I. Skrytka poczt. 204. 2546 sse

PAULINA Affenkraut, Augustjańska 5, poszukuje panienek do szycia i mereżkowania bielizny, oraz do nauki. 1156 g

STENOGRAFJI wyucza listownie, najdoskonalej: Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26. Żądajcie prospektów. 2516x

POSZUKIWANY praktykant biurowy, władający językiem niemieckim w słowie i piśmie. Zgłoszenia pod „2212“ do Adm. „N. Dziennika“, z podaniem kwalifikacji. 1158 g

STENOTYPISTKA polsko-niemiecka do Zakładów przemysłowych w Krakowie natychmiast potrzebna. Oferty: Kraków I. Skrytka poczt. 152.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. — ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!

POTRZEBNY młody, energiczny ekspedjent z branży galanteryjno-bižuteryjnej, także jako zastępca. Zgłoszenia pod „R. 15“ do Adm. „N. Dz.“ 2559x

POSZUKUJĘ MIESZKANIA

złożonego z pokoju lub 2 pokoji i kuchni z komfortem lub bez za wysokim czynszem bez odstępnego. Zgłosz. pod „A. Z.“ do Adm. N. Dz. 2085 b.

Październikowe nowości „ROJU“

PAUL MORAND: „Swawolna Europa“ 7 Zł.
Jest to owa wsławiona „L'Europe Galante“, która tyle huku sprawiła na świecie. Jej, często tak drastyczna treść, owinięta jest w przepych tak oryginalnej językowej formy, że „Europę Swawolną“ powitają z żywem zadowoleniem osoby, nawet dobrze władające franc.

CLAUDE FARRERE: „Ostatni Bóg“ 7 Zł.
Ostatnia powieść znanego pisarza, w którym problemat miłości fizjologicznej i miłości zmysłowej otrzymał błyskotliwe ujęcie.

SEJFULLINA: „Mierzwa“ 5 Zł 40 gr.
Opowiadania bolszewickiej nauczycielki ludowej, tatarki, którą rewolucja zastała we wsi kirgisko-rosyjskiej nad Wołgą. Opowiadania są dla zachodniego czytelnika rewelacją. Jest to bolszewicka „Pożoga“ a rebours.

ILJA ERENBURG: „Lato“ 4 Zł 80 gr.
Jest to VI. tom w zbiorowem wydaniu pism tego pisarza.
Pozatem szereg kapitalnych humoresek Zoszczenki w wydaniu 95-cio groszowem i tomik „Żółtej“ 30-o groszowej bibljoteczki. 1224bp

Pracownia bielizny

w „Ognisku Pracy“ Mikołajska L. 9
przyjmuje od dnia 5 bm. począwszy, zamówienia na bieliznę damską i męską wszelkiego rodzaju

Reklama dźwignią handlu!

„Dywan“ Tkalnia dywanów i kilimów, Kraków-Podgórze, Kingi 9, tramw. 3, poleca dywany i kilimy zaokiankarencyjnie tanio. Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów.

PAN!

Gdy zamierza zakupić **najpewniejsze i najlepsze** na całym świecie prezerwatywy, powinien **niezwłocznie** zażądać 4 wzory wraz z zajm. cennikiem za **Zł 1-60** w znaczkach. Tuzin Zł 4, 6, 9 i 12 wysyłka poczt. **zupełnie** dyskretnie.
Perfumerja S. FEDER
Lwów, Sykstuska L. 7
(dom własny)

PRĘDKO

uskutecznisz działanie rachunkowe, posługując się samoliczącemi tabliczkami mnożenia, dzielenia itd. pt.
Szybki Rachmistrz
z przykładami uproszczon. działań rach. Cena 75 gr. w księg. i handl. papieru, ew. wysyła za nadesł. 90 gr. H. Taubman, Kraków 9, Kazimierza Wielk 98/D.



Pulowery damskie, męskie, dziecinne
Pończochy, rękawiczki glace i niciane
w wielkim wyborze poleca fa:
S. Nowomiast Kraków, Grodzka 15 Telefon Nr. 220.

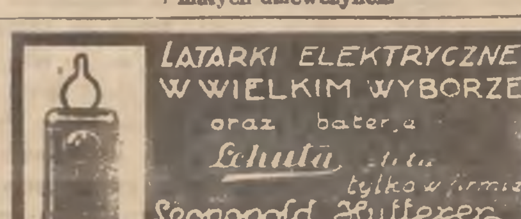
Poszukuję mieszkania

złożonego z 2—3 pokoji, kuchni z pełnym komfortem. Zgł. pod „Mieszkanie S.“ do Ad. N. Dz.

Opuściła prasę książka A. Podliszewskiego
PALESTYNA
PRZED LATY DWUDZIESTU
z przedmową **Prof. Dra M. Bałabana**
Cena Zł 2·—, z przesyłką pocztową 2·40.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.
2567x Skład główny:
Księgarnia M. J. Freid i Ska Warszawa Rymarska 16
Skrzynka pocztowa 371. — P. K. O. 470.

Kostjumy jesienne

płaszcze i suknie dla Pań i Panienek
wykonuje gustownie wedle najnowszych żurnali paryskich pracownia
„Ognisko Pracy“ Kraków, Mikołajska 9
otwarta w godzinach między 11—1.
Również osobny dział garderoby dziecięcej **dla chłopców** i małych dziewczynek.



Nowe dzieło historyczne o Żydach w Polsce
MAJER BAŁABAN
STUDJA HISTORYCZNE
Warszawa 1927, str. 205 i 27 ryc. na 1...
Cena Zł 6.
Skład główny w księgarni:
M. I. Freida, Warszawa, Rymarska 16

MORGENZEITUNG UND HANDELSBLATT

MORAWSKA OSTRAWA
od 15 lat, jedyne pismo codzienne w niemieckim języku, przychodzące do Polski najwcześniejszymi pociągami.
Prosimy żądać bezpłatnej przesyłki przez 10 dni.
2511x



Zastępstwo i skład fabryczny
Sp. Akc. Fabryki Olejów i Tłuszczów Roślinnych J. D. POTOKA Synowie, Będzin-Małobądź
WINCENTY MOSZKOWSKI, KRAKÓW
Mikołajska L. 32 — Telefony Nr. 2419, 4104
oferuje też **Olej** rycynowy medyczny i techniczne
Olej rzepakowy jadalny i techniczny
Olej kokosowy techniczny
Olej lniany

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.